

TYGODNIK SUWALSKI

300

NR 31(300) ROK VII

31 LIPCA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)

Wła
Ze

**Pro
eko
art**

Suwałki '96



Luzy

**Pro
eko
art**

Suwałki '96



WYDARZENIA LOKALNE

MIEĆ SWÓJ STYL

Z Ryszardem Rynkowskim rozmawia Anna Wasilewska.



cercie może okazać się, iż publiczność będzie chciała mnie spotkać, a przynajmniej posłuchać, to przyjadę.

Bardzo się cieszę z tego przyjęcia, z tej serdecznej publiczności, która pojawiła się na dzisiejszym koncercie.

– Wykonuje pan muzykę tak zwanego środka, a ma pan wciąż rzesze wielbicieli...

– Staram się. Taki jest sens mojej pracy. W tym zawodzie pracuję już siedemnaście lat – osiem w grupie VOX i dziewięć jako solista. Jeśli by zabrakło słuchaczy, należałoby dać sobie spokój.

– Utrzymuje pan kontakty z kolegami z grupy VOX?

– Tak. Niedalek jak wczoraj rozmawiałem z nimi. Ostatnio spotkaliśmy się też na festiwalu w Opolu, a niedługo zobaczymy się na festiwalu w Sopocie, ponieważ i ja, i oni zostaliśmy zaproszeni do udziału w jubileuszowym koncercie. VOX, jako grupa nagrodzona, zaśpiewa prawdopodobnie swój przebój „Bananowy song”, ja natomiast piosenkę „Szczęśliwej drogi, już czas”, której jestem autorem i która dostanie kiedyś nagrodę.

– Czy można się jeszcze w tym roku spodziewać pana nowej płyty?

– Płyta cały czas się tworzy. Duża część materiału jest już zrobiona, napisana przez Jacka Cygana, z moją muzyką. Jesteśmy już po paru próbach. Dzisiaj nie odważyliśmy się zagrać zupełnie nowych, premirowych piosenek. Pierwszy raz dzisiaj grał z nami na gitarze Krzysztof Piasecki i nie czuł się jeszcze zbyt pewnie, a ponadto graliśmy tutaj praktycznie na spręcie „Budki Suflera”, bo ze względu na wielkość sceny nie było sensu byśmy wystawiali swój. Dzisiaj sobie odpuściliśmy, ale już w tym miesiącu chcemy publiczności pokazać, „ograć” te piosenki, zobaczyć reakcję ludzi. A płyta ukaże się w tym roku i to już jest pewne.

– Czy nowy repertuar będzie różnił się od wykonywanego przez pana do tej pory?

– Nie robię żadnej rewolucji w

muzyce, jestem raczej człowiekiem, który nie idzie za modą. Staram się być konsekwentny w swoim stylu. Tworzę taką muzykę, gdzie tekst spełnia dosyć ważną rolę, gdzie jest trochę piosenek, przy których trzeba się po prostu skupić i mnie posłuchać. Chciałbym opowiadać o pewnych sprawach życiowych.

Jestem przekonany, że ta płyta będzie lepsza od poprzedniej, ale są to moje spekulacje, na efekty trzeba poczekać po promocji, kiedy firma POMATON ogłosi pierwsze wyniki sprzedaży.

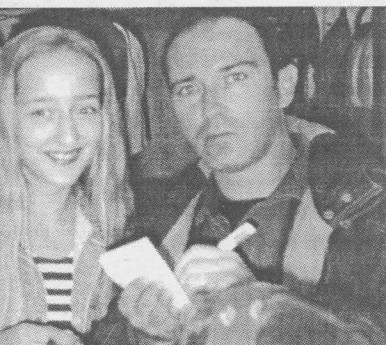
Chciałbym dożyć takiej chwili, kiedy zadzwoni telefon, a POMATON powie: „W porządku, masz już złotą płytę”. Jedną mam z grupą VOX, więc chciałbym mieć jeszcze obok wszystkich wyróżnień, które otrzymałem, prywatną złotą płytę.

– Z całego serca tego panu życzę i dziękuję za rozmowę.

*Czytelnikom
Tygodnika Suwalskiego
z
Najlepszymi życzeniami
Ryszard Rynkowski*

JEDZIEMY, GDZIE NAS ZAPROSZA

Z Andrzejem Krzywym z grupy DE MONO rozmawia Anna Wasilewska.



– Jak ci się podobają Suwałki w pełni lata?

– Podobają mi się, niewiele jednak widziałem: drogę z hotelu do stadionu, ze stadionu do hotelu i z powrotem. Byłem tu kiedyś w oko-

licy i grałem tu z grupą DABB.

Nie mamy czasu, żeby coś zobaczyć, bo ciągle człowiek jest w pracy. Wpada gdzieś – próba, granie, do hotelu spać, rano wstać i jedzie się grać gdzieś dalej. Tak to wygląda.

Byłem teraz na Krecie, na wakacjach, niestety tylko tydzień. Musiałem zostawić Kretę i przyjechać do was.

– Bardzo nam miło. Jakie są najbliższe plany DE MONO?

– Po wakacjach, które mamy zaplanowane na drugą połowę sierpnia, bo ten tygodniowy wypad był bardzo krótki, spotykamy się z gotowymi piosenkami – każdy przynosi co ma i zobaczymy, co z tego

będzie. Pod koniec roku chcemy nagrać płytę. To będzie taka nasza normalna studyjna płyta.

– Podobno podążyłeś śladami kolegów z zespołu i nagrywasz płytę solową...

– Już nagrałem. Jeszcze jej nie ma, ale ukaże się we wrześniu. W radiu można już usłyszeć piosenkę „Chcemy tańczyć”. Serdecznie zapraszam wszystkich, żeby jej posłuchali. Jest bardzo, bardzo gorąca, bardzo wesoła i bardzo letnia. Tyle tylko że w tym roku trochę zabrakło lata.

– Wróćcie jeszcze do Suwałk?

– Jesteśmy otwarci na wszystkie propozycje. Jedziemy wszędzie,

gdzie nas zapraszają i gdzie są warunki do grania. Jeśli to wszystko jest – przyjeżdżamy. Nie ma z tym zupełnie problemu.

– W takim razie do zobaczenia.

*Do
Czytelników
"TYGODNIKA
SUWAŁSKIEGO"
SERDECZNE
POZDROWIENIA
od
ZESPOŁU
DE
MONO*



KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu na terenie województwa suwalskiego zanotowano 72 włamania i kradzieże, samobójstwo, gwałt, trzy rozboje oraz dwa utonięcia.

W 19 wypadkach drogowych 23 osoby odniosły obrażenia, a jedna zginęła.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 32 osoby, w tym 10 sprawców przemytu.

Włamania i kradzieże

Z sklepu odzieżowego przy ul. Konopnickiej skradziono kurtki skórzane o wartości ok. 13,3 tys. zł.

Włamano się również do pomieszczeń Suwalskiej Giełdy Towarowej. Zabrano trzy faksy, kalkulatory i czajnik.

Z piwnicy budynku przy ul. Zastawie skradziono 140 żeberek grzejnikowych wraz z osprzętem.

W piątek, 19 bm., policjanci zatrzymali wewnątrz sklepu PSS „Spotem” 41-letniego włamywacza. Na nocną eskapadę wyruszył on pod wpływem mocniejszych trunków, miał bowiem we krwi 1,33 prom. alkoholu.

Rozbój

W sobotę, 20 bm., ok. godz. 21.00 w ulicy Kościuszki grupa młodych ludzi zaczęła 28-latkę z Kowal Oleckich. Jeden z napastników uderzył go głową w twarz. Napadnięte-

mu zabrano 5 złotych i dwa pączki.

Wypadek

We środę, 24 bm., ok. godz. 19.15 na ul. Reja polonez potrafił 4-letniego chłopca, który nagle wbiegł na jezdnię. Chłopczyk doznał wielu obrażeń i przebywa w szpitalu.

Aresztowano grupę złodziei

W ubiegły czwartek policjanci zatrzymali na ul. Gałaja trzyosobową grupę przestępczą (dwaj dwudziestopięciolatekowie i osiemnastolatek) zajmującą się kradzieżami rowerów górskich na terenie całego województwa suwalskiego. Odzyskano pięć rowerów i wiele części rowerowych. Śledztwo trwa.

Szukamy samochodów

W ubiegłym tygodniu w naszym mieście zginęło 8 samochodów: szary fiat uno z ul. Wyszyńskiego (KWC 3495), granatowy polonez (SWL 1647), połonez w kolorze turkusowym z ul. Andersa (SWL 3510), czerwona łada samara z ul. Lityńskiego (SUI 1793), zielony polonez z ul. Utrata (SWL 5308), a z ul. Noniewiczza szary duży fiat (SWX 9904) i biała łada samara (SWT 0971). Granatowe audi 100, które skradziono z ul. Nowomiejskiej, odnaleziono nie uszkodzone na Osiedlu II. (ag)

20 LIPCA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Piotr Kaczmarczyk i Elżbieta Bałazy, Artur Minkiewicz i Renata Mackiewicz, Wojciech Kaszkiel i Dorota Urbanowicz, Krzysztof Dzienisiewicz i Leokadia Małgorzata Chomiczewska, Radosław Stankiewicz i Dorota Bartoszewicz, Dariusz Laszkowski i Ewa Ciszewska, Józef Baluta i Barbara Irena Kamińska, Bogusław Romanowski i Wioletta Lis, Dariusz Kalinowski i Maria Kimera, Wojciech Roman Prusinowski i Emilia Słomska, Andrzej Ulanowicz i Ewa Edyta Kuklińska.



W DNIACH 18 - 26 LIPCA SPORZĄDZONO 33 AKTY URODZEŃ, W TYM 20 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Dorota Kosińska (c. Józefa i Marioli), Sandra Ogórkis (c. Stanisława i Aldony), Sylwia Czarniecka (c. Ignacego i Ireny), Anna Krzesicka (c. Ryszarda i Ireny), Arleta Łukowska (c. Marka i Urszuli), Paulina Kinga Sosnowska (c. Wiesława i Barbary), Sylwia Muraczewska (c. Krzysztofa i Marzanny), Karolina Jasionowska (c. Tomasza i Teresy), Anna Więcko (c. Mirosława i Jądwiigi), Magdalena Domysławska (c. Piotra i Elżbiety), Emilia Stefanowska (c. Henryka i Stanisławy), Natalia Zaneta Moczulska (c. Bogusława i Jolanty), Kacper Drejer (s. Tomasza i Beaty), Andrzej Rowiński (s. Pawła i Doroty), Szymon Gałazewski (s. Marka i Małgorzaty), Jan Anuszkiewicz (s. Andrzeja i Jolanty), Michał Grygo (s. Lecha i Mirosławy), Łukasz Bachurek (s. Mirosława i Małgorzaty), Sebastian Gryskiewicz (s. Sylwestra i Małgorzaty), Wojciech Majewski (s. Andrzeja i Haliny).

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ 23 lipca w Dworku Mazurskim koło Olecka odbyły się uroczystości z okazji święta policji. Wojewoda suwalski jedenastu funkcjonariuszom wręczył medale „Za zasługi dla województwa suwalskiego”, tytuł też zostało odznaczonych medalami „Za zasługi dla pożarnictwa”. Natomiast komendant wojewódzki dziewięciu policjantom przyznał nagrody pieniężne.

★ Po pierwszym półroczu tego roku województwo suwalskie plasuje się na 13. miejscu pod względem ilości przestępstw i 9. pod względem ich wykrywalności (74,6 proc.)

★ W Augustowie odbyło się IV Augustowskie Lato Teatralne. Wśród gości znalazł się m.in. Krzysztof Daukszewicz.

★ W województwie suwalskim stwierdzono 57 przypadków zacho-

rowań na zapalenie opon mózgowych. Najwięcej (25) – w rejonie naszego miasta oraz Pisz (20). (aw)

★ PGK płaci za dostarczonego do schroniska bezpiecznego dużego psa 15 zł, a 8 zł za małego. W schronisku psy są trzymane przez 14 dni, a potem, jeśli nie zgłosi się właściciel, usypiane.

★ Wojewódzki Urząd Pracy wprowadził dla bezrobotnych obowiązek dwukrotnego w ciągu tygodnia meldowania się w Rejonowym Urzędzie Pracy. Nie jest wykluczone wprowadzenie częstszych wizyt. (mes)

★ Po raz pierwszy zorganizowano Dni Mikaszówki. Impreza udała się znakomicie. Były zawody wędkarskie, konkursy, wystawy, występy zespołów, pokazy ogni sztucznych. Całość zakończyły tańce do białego rana. (ag)

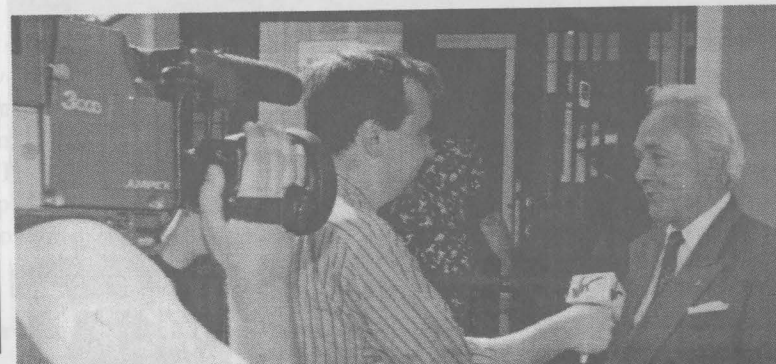
NOWE BIURO CU

26 lipca br. dokonano oficjalnego otwarcia biura suwalskiego Przedstawicielstwa Commercial Union Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: Marian Miziołek – prezes Zarządu CU Polska S.A., Marian Luto – przewodniczący Rady Miejskiej w Suwałkach, Edward Przytuła – dyrektor Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach i Henryk Wysocki – dyrektor Przedstawicielstwa.

W uroczystości uczestniczyli również Ryszard Karpowicz – wiceprezes Zarządu CU, reprezentanci struktur CU z Poznania, Białegostoku i Łomży oraz przedstawiciele lokalnych instytucji finansowych i biznesmeni. (zg)



Powyżej: Marian Luto dokonuje przecięcia wstęgi.
Poniżej: Marian Miziołek udziela wywiadu dla lokalnej telewizji.



PREZYDENT MIASTA

W minionym tygodniu prezydent Grzegorz Wołagiewicz:

★ uczestniczył w spotkaniu z inwestorami w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej;

★ spotkał się z ministrem żeglugi i gospodarki morskiej Bogusławem Liberadzkim oraz wiceministrem przemysłu i handlu Tadeuszem Soroką;

★ spotkał się z delegacją dowództwa Marynarki Wojennej RP: kpt. Cezarym Bareckim, por. Jarosławem Przybyłą, ppor. Tomaszem Stawińskim i bosmanem Tomaszem Omastą (na zdjęciu obok). Rozmawiano na temat ewentualnego objęcia przez miasto patronatem statku. (ag)



SUWALSKIEJ STREFY CIĄG DALSZY



Podczas odbywającego się w dniach 26 i 27 bm. seminarium nie doszło do podpisania aktu notarialnego podwyższającego o 20 milionów złotych, czyli o 7,5 mln dolarów, kapitał spółki akcyjnej zarządzającej Suwalską Specjalną Strefą Ekonomiczną. Taką sumę miała wnieść szwajcarska firma Alforex AG. Dla zrównoważenia tej kwoty minister przemysłu i handlu poprzez kierownika Urzędu Rejonowego

miał wnieść aport rzeczowy skarbu państwa w postaci gruntów pod budowę w Suwałkach lotniska III stopnia. Wojewoda zakazał kierownikowi Urzędu Rejonowego w Suwałkach popisywania aktu notarialnego z powodu nieopracowania przez ministerstwo przemysłu i handlu biznesplanu na lotnisko. Wiceprezes spółki, Andrzej Soroka, poinformował, że wojewoda dwukrotnie zlecał opracowanie biznesplanu na I etap budowy

lotniska i już go posiada.

W seminarium na temat prowadzenia działalności w obrębie strefy wzięło udział 105 osób, w tym wiceminister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Katarzyna Duczkowska-Małysz oraz przedstawiciele wojewodów białostockiego, łomżyńskiego i olsztyńskiego. Szczegółowo omówiono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie utworzenia specjalnej strefy ekonomicznej, jej aspekty ekonomiczne i oddziaływanie na rozwój rolnictwa w województwie suwalskim i województwach ościennych. Ponadto poinformowano zainteresowanych o tym, co należy zrobić, by uzyskać koncesję na inwestowanie w SSSE.

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska przedłożył informację dotyczącą wymagań stawianych w

SSSE odnośnie ochrony środowiska, natomiast profesor Tadeusz Mrzygłód przedstawił specjalizację poszczególnych obszarów – ja... gdzie będą lokowane inwestycje. Omówiono także warunki korzystania z środków programu Struder.

– *Korzystanie z tej pomocy będzie możliwe już od 1 września, kiedy ruszy drugi etap pomocy dla Polski* – powiedział **Andrzej Soroka**, wiceprezes zarządu spółki.

Specjalna strefa ekonomiczna, która rozpocznie swoją działalność z początkiem września obejmować będzie tereny Ełku (107 ha), Gołdapi (64 ha) oraz Suwałk (261 ha). Integralną część strefy stanowią będą wolne obszary celne w Budzisku i Gołdapi oraz giełda rolno-spożywcza i rynki hurtowe. (aw)

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

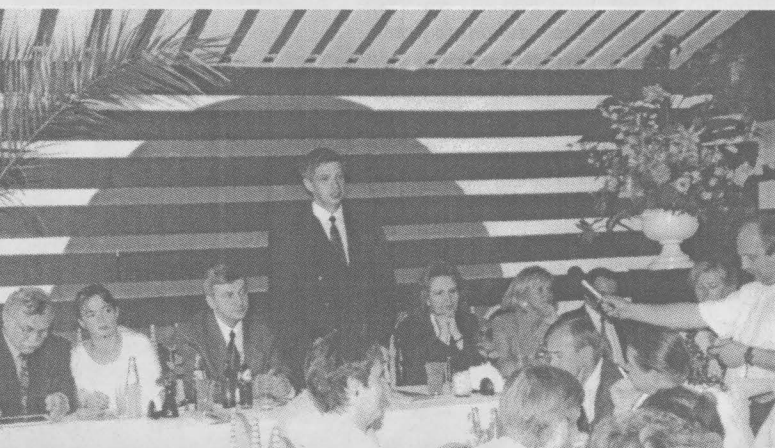
– Zajmuję się wykupami nieruchomości na potrzeby miasta, a przede wszystkim pod budowę dróg, regulowaniem ksiąg wieczystych i zamianą gruntów. Ponadto wypłacaniem odszkodowań za ich zajęcie.

Do moich obowiązków należy także organizowanie przetargów na

rozbiórkę budynków w pasie drogi nr 19 i wiążące się z tym przejmowanie ich od lokatorów, przekazywanie wykonawcom do rozbiórki i odbiór po wykonaniu prac.

Mówił: pracownik wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta

Bogdan Tylanda





Fot. R. Krupiński

kowskiego to bez wątpienia wydarzenia artystyczne. Podobnie jak happening „Łodzi Kaliskiej” czy – z innego powodu – rysunki Mysyrowicza, o których ja mam jak najgorsze zdanie. Później – za kadencji Kazika Gomułki i Jurka Malinowskiego – była głośna wystawa prac Hasiora. Ale to zasługa Zdzisława Jaroszka.

DWA WARKOCZE

Z JAROSŁAWEM SIERADZKIM – eks-kierownikiem Galerii „Łódź 20”, rozmawia Marek Starczewski.

– W sierpniu minie rok od zmiany kierownictwa Galerii. Jej twórca, Marek Sobczak, przez cztery lata starał się o głośne nazwiska artystów, którzy budzili kontrowersje, wymagali, by źle czy dobrze, ale mówić, spierać się, kłócić.

– Nikt Markowi nie może odebrać zasług. Robił dobre, ciekawe rzeczy. Wystawy Edwarda Dwurnika czy Eugeniusza Mar-

– A potem przyszedł belfer z 13-letnim stażem polonisty w szkole. Może znany przez niektórych z kontrowersyjnych publikacji, mniej znany jako, mówiąc żargonem, galernik.

– I to określiło moje poczynania. Nie mogłem, jak Sobczak, ściągać młodych malarzy z kraju, bo ich nie znałem. Nie mogłem organizować dużych nazwisk, bo byliśmy za biedni. Mój

belferski garb zdecydował. Wypracowałem sobie teorię dwóch warkoczy. Jednego edukacyjnego, popularyzatorskiego, i drugiego – promującego miejscowych. Ten pierwszy warkocz był i dłuższy, i zdobniejszy. Wystawa surrealistów, jak żadna przedtem, przyciągnęła 6 tysięcy ludzi. Dużo przyszło podziwiać rzeźby Dunikowskiego i jego uczniowie Barbary Zbrożyny. To była klasyka, a oglądanie jej, mam nadzieję, przygotowuje do odbioru innych, trudniejszych dzieł.

– A do jakiego warkocza należała wystawa reporterskich fotografii Krzysztofa Millera „Bośnia”?

– Wspominam ją z dużym sentymentem. Była pierwsza, którą samodzielnie zorganizowałem. Do dziś zresztą wędruje po krajowych galeriach, wszędzie budząc spore zainteresowanie. Wtedy to nie był jeszcze warkocz.

– A jak szło z promowaniem miejscowych?

– Zadowolony jestem ze zrobienia wystawy retrospektywnej Wiesławowi Szumińskiemu. Był

to w miarę pełny pokaz dorobku artysty. Do tego kolorowy katalog. To dużo.

– A co z innymi?

– W najbliższym czasie pokazę prace Jadwigi Błaszczyk-Jurkonis i Radosława Krupińskiego. Mam też nadzieję, że Staszek Woś także się wreszcie odstąpi jako malarz.

– Dwóch malarzy i jeden fotografik.

– Uważam, że jedynym jako tako ukształtowanym środowiskiem są właśnie fotograficy. Mają wymierne sukcesy krajowe i międzynarodowe, robią ciągle coś nowego a ponadto jest ich kilkunastu.

– Biedna jest ta galeria.

– Jest. Pieniądze można ściągnąć na „przystanki”, przeglądy lub festiwale. Na wystawy bardzo trudno. Ostatnio musieliśmy zrezygnować z pokazania malarstwa Teresy Pągowskiej.

– Czyli usiąść i płakać.

– Galeria to nie dworzec autobusowy, na który każdy kiedyś musi przyjść. Do galerii trzeba chcieć przyjść. I przychodzi.

– Dziękuję za rozmowę.



Fot. R. Gałaszewski

Młynarskiego).

– Od kiedy śpiewasz?

– Od zawsze. Już jako mała dziewczynka śpiewałam w Szkole Podstawowej nr 5, najpierw pod kierunkiem Anny Marczak, potem Edwarda Średzińskiego. W VII klasie zaczęłam śpiewać sama i grać na pianinie.

– Była też szkoła muzyczna...

– Tak, przez kilka lat. Potem nie wystarczyło w niej dla mnie miejsca i musiałam naukę w tej szkole przerwać.

– Zabrakło miejsca?

– Tak. Wolałabym nie odpowiadać na to pytanie, gdyż niechętnie wspominam tę szkołę.

– Odnotowałaś w tym roku wielki sukces.

– Tak. Uczestniczyłam w Spotkaniach Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie. Odbывают się one w niepowtarzalnej atmosferze, na dziedzińcu zamkowym przy studni pod legendarną lipą, która podobno wszystkim przynosi szczęście.

– To były twoje pierwsze spotkania zamkowe?

– Tak, pierwsze. Wcześniej w Turnieju Poezji Śpiewanej Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego we Włocławku zdobyłam II nagrodę i jako jedna z czterech laureatek zostałam wytypowana do Olsztyna. Razem w spotkaniach wystąpiło 26 wykonawców.

– To była jedyna możliwa droga do Olsztyna?

– Nie. Można było ubiegać się o prawo startu w eliminacjach w Nidzicy lub zdobyć nominację w innych imprezach, np. Festiwalu Sakrum w Literaturze w Częstochowie czy Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie.

– Kto oceniał śpiewających w Olsztynie?

– Jan Poprawa, Magda Umer, Czesław Niemen, Jerzy Satanowski. Jury przyznało mi I nagrodę. Grand Prix zdobyła Dominika Kurdział z Krakowa.

– Co zaprezentowałaś?

– Fragment poematu „Niobe” Gałczyńskiego i jeden z tekstów Barbary Arens.

– Co w najbliższym czasie?

– Przede wszystkim matura. Potem chciałabym studiować socjologię.

– A kariera artystyczna?

– Jeszcze nie wiem, czy będę chciała być profesjonalistką. Wiem jednak na pewno, że będę śpiewać dla przyjemności.

– Dziękuję za rozmowę.

Zygmunt Gałaszewski

ŚPIEWAM OD ZAWSZE

Rozmowa z MAGDALENĄ ORŁOWSKĄ, uczennicą IV klasy Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Suwałkach, laureatką I miejsca w XXIII Spotkaniach Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie.

– Zawsze śpiewasz sama?

– Nie. Śpiewam również w zespole „The Eight Singing” pod kierunkiem Grzegorza Bogdana przy Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki w Suwałkach.

– Twój ulubiony repertuar to...

– Śpiewam teksty poetyckie do własnej muzyki. Jest to poezja różnych autorów, bez względu na epokę i tematykę. Od Leśmiana poprzez Gałczyńskiego do poetów współczesnych, np. Barbary Arens (siostry Woiciecha



naszych działań. Rada Europy nie przyzna jej na piękne oczy. Trzeba złożyć konkretne dokumenty z realizacji zadań na rzecz ochrony środowiska. Jeśli takie działania podejmiemy i będziemy mieli wymierne osiągnięcia, to mam nadzieję, że za dwa lata, najprawdopodobniej nie wcześniej, zostanie nam ta nagroda przyznana.

rektor Ośrodka Sportu i Rekreacji, radny

– Uzyskanie Plakiety Rady Europy ma znaczenie. Nazwa naszego miasta poszła w świat, a przecież nie każde miasto dostępuje takiego zaszczytu. Przyjechali do nas z tej okazji różni ważni ludzie.

Antoni Kisło – ordynator oddziału gruźlicznego i chorób płuc Zespołu Opieki Zdrowotnej, radny

– Plakietą bardzo dużo dla nas znaczy. Po pierwsze świadczy o tym, że jesteśmy postrzegani pozytywnie w Unii Europejskiej. Jest to ważne chociażby dla in-

Dobrze, że Suwałki zaistniały też w Radzie Europy. Niewykluczony, iż otrzymamy stamtąd pomoc finansową na wydatki związane z ochroną środowiska.

Maria Świącicka – inspektor Wydziału Organizacyjnego UM

– Z zadowoleniem przyjąłem informację o przyznaniu Suwałkom Plakiety Rady Europy. Cieszy mnie fakt dostrzegania naszych osiągnięć związanych ochroną środowiska. Mam nadzieję, że również więcej mieszkańców Suwałk zwróci uwagę na czystość i porządek wokół swoich obejść oraz w otaczających nas lasach i na brzegach jezior.

Wręczając Suwałkom Plakietę Rady Europy lord Francis Newall powiedział:

– Przyjechałem tutaj z Anglii jako reprezentant Rady Europy, aby wręczyć nagrodę Waszemu miastu. Dziewięć miesięcy temu mówiłem o tym, jak dobrze pracujecie na rzecz promowania przyjaźni z innymi miastami w Europie i za to otrzymaliście nagrodę z Rady Europy.

Wielu z Was być może nie słyszało o Radzie Europy, która składa się z reprezentantów parlamentów 39 państw. Omawiają oni wiele tematów, takich jak ochrona praw człowieka czy tożsamość kulturowa. Próbują znaleźć rozwiązania problemów, które stoją przed nami wszystkimi. Są to: nietolerancja i ksenofobia, mniejszości narodowe, środowisko, AIDS, narkotyki i wiele innych.

Rada Europy stara się również pomagać krajom takim jak Polska, aby żyło się Wam lepiej.

Naszym celem jest zachęcanie Was do zdobywania wiedzy o ludziach z innych krajów. Do tej pory robiliście to z wielkim entuzjazmem. Również jako miasto zrobiliście wielki krok w dziedzinie ochrony środowiska i jest to bardzo ważne, ponieważ region ten jest znany jako Zielone Płuca Polski. Z tego też powodu zostaliście wybrani do otrzymania tego wyróżnienia, jakim jest Plakietą Rady Europy.

Kontynuujcie dobrą pracę i nie ustawajcie w swoich wysiłkach!

PLAKIETA RADY EUROPY

Z okazji uzyskania przez Suwałki Plakiety Rady Europy zwróciliśmy się do radnych i pracowników Urzędu Miasta z pytaniem, jak oceniają wagę tego wydarzenia. Czy to coś znaczy dla naszego miasta?

MARIAN LUTO – przewodniczący Rady Miejskiej

– Jest to po prostu wyróżnienie. Nie można oczekiwać, że dzięki temu staniemy się bogatsi czy zaradniejsi. Jest to jednak niewątpliwie satysfakcja dla miasta, że oto Rada Europy dostrzega nasze działania w zakresie ochrony środowiska, a także działania integracyjne pomiędzy Europą wschodnią i zachodnią, co jest niezbędne i potrzebne. Integrację między ludźmi a nie między instytucjami.

Chciałbym też powiedzieć, że mam żal do naszych mediów, poczynając od „Tygodnika Suwałskiego”, iż mało mówiono przy tej okazji na temat ochrony środowiska, mało też było o samej plakiecie, o tym że ktoś dostrzegł nasz trud i wysiłek. Żal mam też do telewizji. Plakietą jest jednym z elementów ważniejszych tu, w środowisku suwalskim, i wypadłoby to pokazać w Polsce, tym bardziej że jest to drugie miasto w naszym kraju zauważone w Radzie Europy. Natomiast wszystkie media, poza naszymi dziennikami, przemilczały tę sprawę. Uważam, że w „TS” powinien się znaleźć głębszy artykuł na temat Rady Europy, czym się ona zajmuje i co to jest ta plakietka.

Czy dostaniemy Nagrodę Rady Europy? To już zależeć będzie od



Alicja Andrulowicz – inspektor w Wydziale Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta

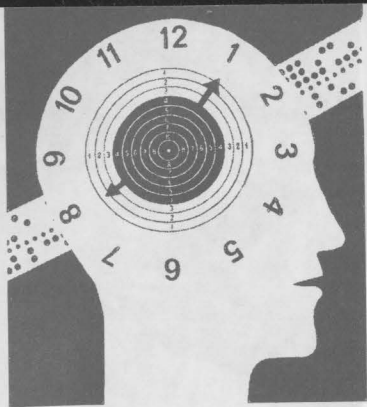
– Jest to nagroda prestiżowa o znaczeniu ogólnopolskim i międzynarodowym, a jednocześnie wyróżnienie honorowe, bardzo ważne jako czynnik promujący działalność miasta i samorządu w dziedzinie ekologii i ochrony środowiska.

Jarosław Bolanowski – dy-

westorów w suwalskiej specjalnej strefie ekonomicznej. Po drugie – zaspokajają nasze ambicje. Ktoś ocenia że to co robimy, robimy dobrze. Po trzecie – nagroda ta mobilizuje nas do dalszej pracy.

Maria Gutowska – zastępca kierownika Biura Rady Miejskiej

– Jest to spory zaszczyt dla naszego miasta. Jednocześnie jego promocja w kraju i za granicą.



KARY W GÓRĘ?

Porozumienie Centrum prowadzi akcję zbierania podpisów pod projektem ustawy o zaostrzeniu odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu obywateli. Spytaliśmy mieszkańców Suwałk, czy opowiadają się za zaostrzeniem karności?

Zf. MONIKA

– Moim zdaniem stanowczo za słabo karze się wszelkich złooczyńców – od złodziei począwszy, a na mordercach skończywszy. A czy jestem za karą śmierci?... Nie, raczej nie.

KATARZYNA JANKOWSKA
– ekspedientka

– Gdyby to ode mnie zależało, to niektórych nie wypuściłabym do końca ich życia z więzienia za to, co zrobili będąc na wolności. Ale nie w jakimś więzieniu z wygodami na poziomie niezłego hotelu, ale takim surowym – bez przepustek i temu podobnych.

WIKTOR POGORZELSKI

– Oczywiście, że jestem za zaostrzeniem kar wśród przestępców. Nie może tak być, by bandyci chodzili bezkarnie po ulicach. Natomiast wyroki wydawane przez sądy powinny być przestrzegane z konsekwencją, a nie tak, że człowiek skazany na 25 lat wychodzi po siedmiu, a nawet i szybciej.

KRYSTYNA –

emerytowana nauczycielka

– Trzeba ludziom dawać szansę na poprawę ich postępowania. Przecież w każdym z nas drzemie jakieś dobro, tylko trzeba umieć je wydobyć, czasami samemu, czasami przy pomocy innych. Dlatego nie jestem za jakimiś szczególnie surowymi karami i na pewno nie jestem za podnoszeniem tych, które są teraz.

HENRYK SZYSZKA

– Gdyby ktoś pani zabił dziecko, na pewno życzyłaby pani sobie, żeby mordercę ukarać jak naj-

surowiej. W końcu targnął się na życie pani dziecka. A to jest zarówno niezgodne z dekalogiem, jak i wszelkimi moralnymi i etycznymi aspektami człowieczeństwa. Ja jestem właśnie za tym, by przestępców karać surowo. Oczywiście zgodnie z ich czynami, bo przecież kieszonkowca nie ma

potrzeby osadzać na kilka lat więzienia. Podniesienie karalności jest niezbędne, z całą pewnością. Jedyne czego nie popieram, to kara śmierci. Nikt nie ma prawa decydować o życiu drugiego człowieka, a już na pewno pozbawiać go tego życia w imię tak zwanej sprawiedliwości.

BOŻENA ARASIMOWICZ –
urzędniczka

– Ostatnio się nad tym zastanawiałam i muszę przyznać, że trudno jest mi w tej sprawie się wypowiedzieć jednoznacznie. Być może karać niektórych przestępców należałoby surowiej, niektórych zwyrodniałców i wielokrotnych morderców nawet skazywać na karę śmierci... Jednak gdyby przyszło mi na przykład przyłożyć do tego rękę, pewnie bym się mimo wszystko zawahała. Zresztą trudno mi teoretyzować, wszystko zależy od sytuacji, okoliczności i wielu innych spraw.

BOGUSŁAW – rolnik

– Co ja na ten temat sądzę? Czy ja wiem? Kary może i są małe, ale to chyba od kogoś zależy, że wydaje taki, a nie inny wyrok.

IRENA – licealistka

– Gwałcicieli bym kastrowała, morderców – tych wielokrotnych i zwyrodniałych skazywała na karę śmierci, bo nie wierzę, by taki pseudoczułowiek mógł się jeszcze zmienić, a pozostałych osadzała w więzieniach. Pewnie z biegiem lat stanę się mniej surowa, ale teraz widząc, co się dzieje, nie jestem w stanie spokojnie myśleć o tym, że nasze sądy wydają niskie wyroki i pozwalają, by skazani wychodzili na przepustki – skazani za morderstwa i gwałty. Jak można być tak krótkowzrocznym i wierzyć, że jak ktoś się grzecznie i spokojnie zachowuje w więzieniu to od razu znaczy, że będzie taki sam wychodząc na te kilka dni na wolność?

Notowała: Anna Wasilewska

MILICYJNE POSTULATY (2)

ciąg dalszy z poprzedniego numeru

- zwiększenia obsady kadrowej podstawowych jednostek MO w związku z wprowadzeniem dodatkowych dni wolnych od pracy;
- utworzenia referatów lub sekcji dochodzeniowych obok referatów operacyjnych w jednostkach miejskich MO w miastach powyżej 30 tys. mieszkańców;
- dokonać weryfikacji etatów w pionach pomocniczych jednostek wojewódzkich MO i użyiskaną rezerwę skierować do pionu prewencji jednostek podstawowych;
- dokonania połączenia w KW MO następujących wydziałów:
 - wsk z wydziałem prewencji,
 - wydziału szkolenia z wydziałem kadr,
 - wydziału śledczego z wydziałem dochodzeniowo-śledczym,
 - gmt z wydziałem inwestycjiuzyskane w ten sposób rezerwy skierować do pionów podstawowych jednostek MO;
- dokonania likwidacji pododdziałów ZOMO w nowo utworzonych jednostkach wojewódzkich MO i przydzielenia tych funkcjonariuszy do KM MO, gdyż funkcjonariusze ci nie czują się odpowiedzialnymi za ład i porządek w miejscach pełnienia służby;
- wprowadzenie kryteriów naliczania etatów:
 - 1 dzielnicowy na 2 tys. mieszkańców,
 - 1 posterunkowy na 1,5 tys. mieszkańców.
- 10. W sprawie płac:
 - zróżnicowania płac między funkcjonariuszami z pionów pomocniczych, a podstawowych na korzyść tych ostatnich;
 - zróżnicowania płac pomiędzy poszczególnymi stanowiskami w pionach podstawowych, ponieważ aktualnie brak jest bodźców materialnych do awansu na wyższe stanowisko;
 - wprowadzenia dodatkowych opłat za wykonywanie służby w godzinach nadliczbowych w uzasadnionych przypadkach na wyraźne polecenie kierownika jednostki;
 - zmiany dodatku specjalnego ru-

chomego i uznaniowego na dotatek stały – przyznając go proporcjonalnie wszystkim funkcjonariuszom MO.

11. Przywrócenia form budownictwa mieszkaniowego MSW, co poprawi warunki mieszkaniowe funkcjonariuszy.

12. Dokonania zmian w regulaminie dyscyplinarnym przez powołanie komisji odwoławczej, rozpatrującej zasadność wymiaru kar dyscyplinarnych, stosowanych przez przełożonych wszystkich szczebli. Komisję tę należy powołać na szczeblu KW MO i MSW, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich jednostek terenowych wybranych przez ogół funkcjonariuszy MO z określeniem zakresu ich działalności.

13. W przypadku zmiany pragmatyki (ewentualnej) należy jej projekt uprzednio skonsultować ze wszystkimi funkcjonariuszami MSW, a po uzyskaniu aprobaty wprowadzić ją w życie w terminie nie krótszym niż 3 miesiące od daty jej skonsultowania.

14. Utworzenia wzorem wielu innych krajów związków zawodowych funkcjonariuszy MO, które będą we właściwy sposób reprezentowały ich interesy.

15. Odsunięcia od wykonywania praktyki lekarskiej lek. med. Ewy K. z polikliniki KW MO ze względu na stawianie przez nią wielu błędnych diagnoz lekarskich.

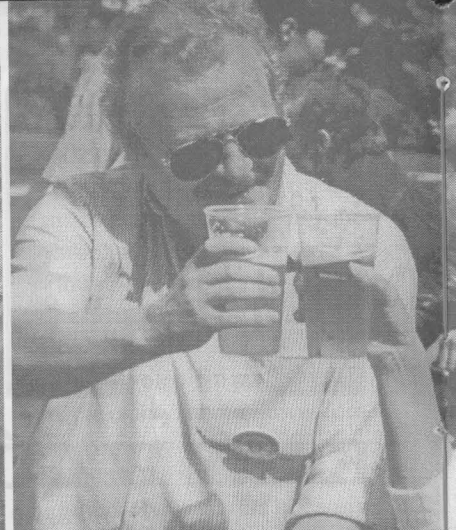
16. Poprawy warunków pracy polikliniki KW MO Suwałki w zakresie poprawy warunków lokalowych i doboru personelu.

17. Poprawy warunków pracy funkcjonariuszy MO z Komendy Miejskiej Suwałki przez:

- zwiększenie powierzchni lokalowej;
- zaopatrzenie w środki techniczne;
- właściwe zaopatrzenie sklepu PTH „Konsumy” w sorty mundurowe.

18. Od kierownictwa KW MO Suwałki, aby podjęło w naszym imieniu natychmiastowe rozmowy dotyczące zapewnienia miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci funkcjonariuszy.

dokończenie nastąpi



FESTYN LETNI

Spotkanie z dziennikarzami z I Programu Polskiego Radia oraz ich gośćmi, którzy przyjechali do naszego miasta, by stąd na żywo transmitować popularną tak wśród milionów radiosłuchaczy audycję „Lato z Radiem”, było pierwszą z imprez, które na półmetku lipca odbyły się w Suwałkach, w ramach Festynu Letniego.

Kolorowo, słonecznie (wbrew zapowiedziom meteorologów) i wesoło było tego sobotniego przedpołudnia na stadionie miejskim.

Wśród licznych atrakcji znalazły się występy znanych i lubianych wykonawców estrady. Na scenie, ze swoimi nowymi i starymi przebojami, pojawił się Krzysztof Krawczyk, któremu towarzyszyła żona Ewa i syn – Krzysztof junior. Wystąpiła także Ewa Bem oraz zespoły –

GOLDEN LIFE i CHORUS. Nie zabrakło również konkursów, w których wzięli udział zarówno radiosłuchacze, jak i mieszkańcy miasta. W pierwszym z nich, który odbył się w parku w okolicy Suwałk, na żywo transmitowano konkurs na najlepszego telewidza. Na zakończenie spotkania odbył się konkurs na najciekawsze pytanie. Jurorom najbardziej przypadła do gustu odpowiedź: „Zamiast jeździć po Suwalszczyźnie”, za które

W pierwszym z nich, który odbył się w parku w okolicy Suwałk, na żywo transmitowano konkurs na najlepszego telewidza. Na zakończenie spotkania odbył się konkurs na najciekawsze pytanie. Jurorom najbardziej przypadła do gustu odpowiedź: „Zamiast jeździć po Suwalszczyźnie”, za które

Na zakończenie spotkania odbył się konkurs na najciekawsze pytanie. Jurorom najbardziej przypadła do gustu odpowiedź: „Zamiast jeździć po Suwalszczyźnie”, za które





NI

nkursów, w których udział
cze, jak też uczestnicy fe-

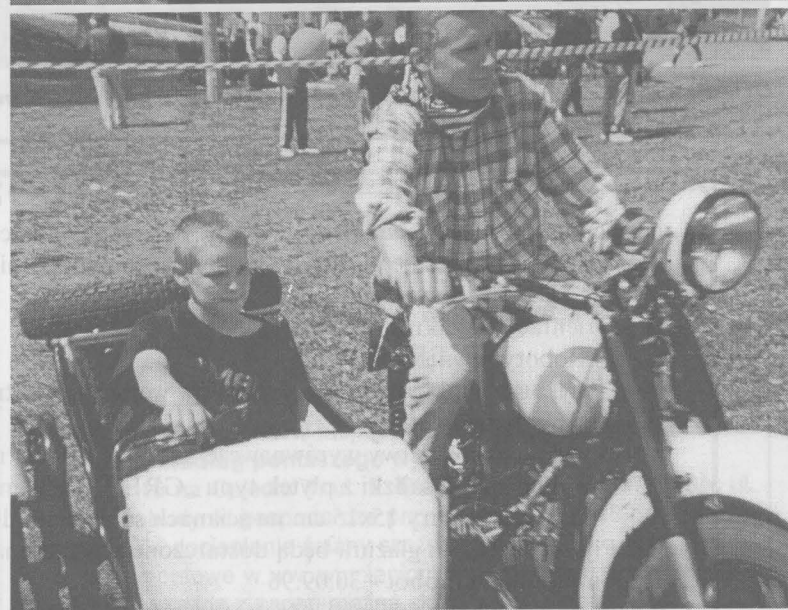
ory pole. Zr na odpowiedzi
Bienio z Suwałk (zapytana
jgłębsze jezioro w naszym
rmezian) wygrała kolorowy

a „Lata z Radiem” rozstrzy-
wsze hasło promujące nar-
rdziej przypadło do gustu
obczyźnie, odpoczywaj w
jego autorka otrzymała ra-

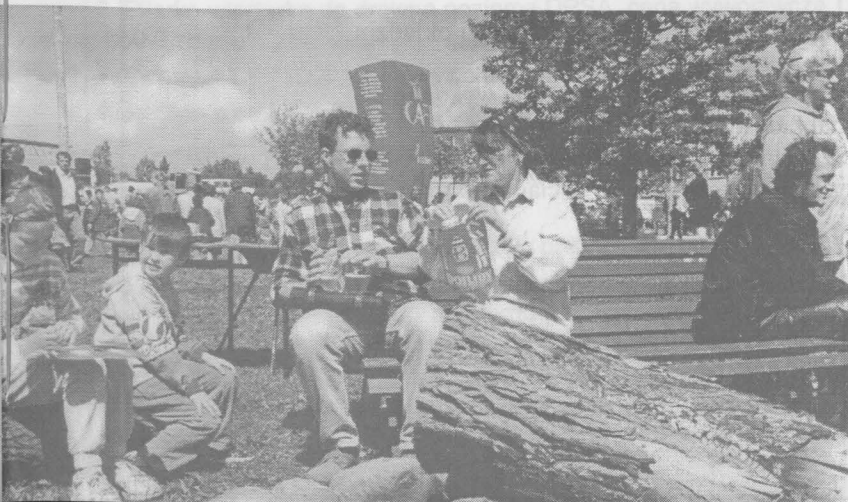
diomagnetofon. Poza tym nagrodzono autorów haseł:
„Chcesz mieć grzybów dwie kobyłki, przyjeżdż tutaj,
pod Suwałki”, „Gdy śpisz na wałkach, śniesz o Suwał-
kach” oraz „To żadne przechwałki, po prostu Suwałki”.

Po „Lecie z Radiem” do późnych godzin wieczornych trwał letni festyn. Można było startować w wielu konkurencjach rekreacyjnych i zręcznościowych oraz podziwiać stare pojazdy uczestników I Suwałskiego Złotu Motocyklowego. Złot, w którym wzięło udział ok. 70 motocyklistów m.in. z Suwałk, Elku, Giżycka, Białegostoku, Olecka zorganizował Suwałski Klub Motocyklowy „Jaćwing” działający przy Zespole Szkół Zawodowych, ul. Sikorskiego. (aw)

Zdjęcia : Z. Gałaszewski



Cyfel miłom
"TYGODNIK
SUWAŃSKIEGO
i JERZY BUCIŃSKI
Złoty
K. Ułtwa - 96



Z PRZEDSZKOLA W KOSMOS

*Bo fantazja jest od tego,
żeby bawić się na całego...*

Pod takim hasłem dzieci z suwalskich przedszkoli bawiły się na wspaniałej imprezie 11.06.1996 r. w ogrodzie Przedszkola nr 4 w Suwałkach.

Fundatorami wspólnej zabawy i prezentów było wydawnictwo książek dla dzieci „Didasko” oraz czasopismo „Bęc”. W spotkaniu z dziećmi uczestniczyli: p. redaktor naczelna „Bęca” – Agata Niewiarowska ze swoimi współpracownikami oraz p. Joanna Białobrzeska. Pogoda sprzyjała

wspaniałej zabawie w Kosmos. Rakiety lądowały na planetach: Bajkowej, Owocowej, Słodczy, Kwiatów, Uśmiechów, a dzieci miały za zadanie nawiązanie kontaktu z ich mieszkańcami.

Sprawozdanie ze spotkania w postaci ilustracji i dobranych podpisów umieściły na plakacie. Ponadto grupy ozdabiały swoje rakiety, korzystając z wszelkich technik, a zadaniem innych grup było odgadnięcie nazwy rakiety. Pomysłów rozbawione dzieciaki miały tak wiele, że pewnie na zrealizowanie zabrakłoby czasu do wieczora.

Na zakończenie dzieci otrzymały koszulki z przemiłym krasnalkiem Bęcem, egzemplarz czasopisma „Bęc”, książkę J. Białobrzeskiej „Wakacje z Pulpetem” oraz dyplomy. Nauczycielki uczestniczące w imprezie otrzymały zestaw pomocy dydaktycznych do przedszkola.

Wspólna zabawa podobała się dzieciom. Nauczycielki zaś miały doskonałą sytuację edukacyjną. Zobaczyły, jak można zorganizować imprezę dla całego przedszkola przy niewielkim nakładzie finansowym, bazując na materiałach, które są w zasięgu ręki w przedszkolu, w kąciku skarbów i w kąciku plastycznym. Wystarczy nie-ko mieć pomysł, a tych nie brakuje nauczycielkom naszych przedszkoli.

Ryta Folejewska

doradca metodyczny wychowania
przedszkolnego WOM Suwałki

PS Serdecznie dziękuję dyrektorkom, wicedyrektorkom oraz pracownikom przedszkoli za pomoc w organizowaniu różnorodnych form doskonalenia nauczycieli.



Dzieci ozdabiały swoje rakiety, korzystając z wszelkich technik plastycznych.

OGŁOSZENIE

1. Agencja Rozwoju Regionalnego „ARES” S.A. w Suwałkach ul. Korczaka 4 zaprasza do składania ofert na wykonanie posadzek oraz ułożenie glazury w modernizowanym pomieszczeniu piwnicznym części B Domu Handlowego „ARKADIA” w Suwałkach.
 - 1.1 Orientacyjny zakres robót:
 - a) Roboty zewnętrzne
 - wykonanie okładzin ścian i schodów wejścia zewnętrznego z płytek typu „GRES” 30x30cm - 140m²
 - b) Roboty wewnętrzne
 - wykonanie warstwy wyrównawczej gr. od 2 - 10 cm na istniejącej posadzce z płytek lastriko - 662 m²
 - wykonanie posadzki z płytek typu „GRES” 30x30cm - 662 m²
 - ułożenie glazury 15x15 cm na ścianach sanitariatu do wysokości 2,20 m -130 m²
 - 1.2 Płytki „GRES” i glazura będą dostarczone przez Zamawiającego.
2. Termin wykonania robót - 30.09.96
3. Wykonawcy powinni posiadać odpowiednie doświadczenie przy realizacji robót posadzkarskich i układania glazury, oraz środki niezbędne do wykonania robót gdyż opłata nastąpi po zakończeniu i odbiorze.
4. Oferta powinna zawierać:
 - ryczałtowe ceny brutto na ułożenie 1 m² każdego z wymienionych asortymentów posadzek i okładzin bez ceny płytek „GRES” i glazury
 - stawki jednostkowe brutto robocizny, materiałów, sprzętu i kosztów ogólnych i zysku na wykonanie warstwy wyrównawczej(usługa ta będzie zrealizowana wg nakładów w KNR2-02)
 - skład brygady przewidywanej do wykonania robót ze wskazaniem osób doświadczonych przy wykonywaniu posadzek i układaniu glazury, wraz z wyszczególnieniem robót przez nich wykonywanych w ciągu 1,5 roku, z podaniem adresu i zakresu rzeczowego.
 - propozycję umowy podpisaną przez oferenta
5. Ostateczna należność brutto za wykonanie roboty określona będzie na podstawie obmiaru faktycznie wykonanych robót przez pomnożenie ich ilości oraz cen i stawek zaoferowanych.
6. Dopuszcza się składanie ofert częściowych.
7. Oferty należy składać w sekretariacie ARR „ARES” S.A. w Suwałkach ul. Korczaka 4 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31.07.96 godz. 14.00.
8. Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 1.08.96.
9. Zastrzeżenie możliwość odrzucenia każdej oferty.

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie chodnika z polbruku grubości 6 cm na podsypce piaskowej w ilości 412 mkw. oraz zatok postojowych z polbruku grubości 8 cm na podbudowie betonowej i podsypce cementowo-piaskowej w ilości 348 mkw. w ul. Putry w Suwałkach.

Termin realizacji - 31.10.1996 r.

Wadium w wysokości 3.000 zł należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach lub na konto: PBK O/Suwałki nr 377809-778-3620-3-26 do dnia 2.08.1996 r. do godz. 9.00.

Materiały przetargowe, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133.

Materiały przetargowe są odpłatne, opłatę w wysokości 50,0 zł należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego, pok. 127.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest mgr inż. Wiesław Wierziński, tel. 667-667 w. 42.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na wykonanie chodnika i zatok postojowych z polbruku w ul. Putry w Suwałkach” należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pok. 133.

Termin składania ofert upływa dnia 2.08.1996 r. o godz. 10.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 2.08.1996 r. o godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 116.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

149/96

PIH KONTROLUJE

SKARGI KLIENTÓW

W I półroczu tego roku do Oddziału Państwowej Inspekcji Handlowej wpłynęły 102 skargi i informacje od klientów, które dotyczyły różnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu placówek detalicznych, punktów gastronomicznych i usługowych.

Najwięcej z nich dotyczyło niewłaściwego sposobu rozpatrywania reklamacji artykułów przemysłowych przez sprzedawców oraz nieuzasadnionej odmowy przyjęcia reklamacji (w 21 przypadkach obuwia, w 10 – mebli, w 8 – odzieży).

Oddział PIH zbadał skargi i przeprowadził kontrole oraz postępowania wyjaśniające w podmiotach gospodarczych, których one dotyczyły. Zarzuty potwierdziły się w 61 przypadkach.

Każdy, kto jest przekonany, że oddalenie reklamacji przez sprzedawcę było nieuzasadnione, może złożyć skargę do Państwowej Inspekcji Handlowej lub też wniosek o rozpatrzenie sprawy do Polubownego Sądu Konsumentckiego, który już od maja działa w naszym mieście przy Oddziale PIH (ul. Sejneńska 82).

PIH przypomina kupującym, że sprzedawca nie ma obowiązku przyjęcia zwrotu towaru do sklepu, jeżeli nie posiada on żadnych wad. Dlatego zanim dokona się zakupu, należy przeanalizować celowość nabycia danej rzeczy, jej przydatność i użyteczność, by później nie okazało się, że po zakupieniu jakiegoś przedmiotu nie ma możliwości jego zwrotu.

(aw)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 4 sierpnia, dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 5 sierpnia apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

**ZARZĄD
BUDYNKÓW MIESZKALNYCH**

w Suwałkach, ul. Noniewicza 3

ogłasza

przetargi nieograniczone

na wykonanie remontów bieżących dachów, budynków na terenie Suwałk według poniższego wykazu:

bloki 15 i 16 na Osiedlu II, ul. E. Plater 28B, ul. E. Plater 26A, ul. Gałaja 23, budynki gospodarcze przy ul. Kościuszki 18 oraz ul. Kościuszki 57 - docieplenie ściany szczytowej.

Roboty remontowe w ww. wymienionych budynkach podzielono na zadania, na każde z zadań można składać oddzielną ofertę.

Dokumentację przetargową, zawierającą wykonane przez ZBM przedmiary robót, można pobierać w Dziale Technicznym ZBM przy ul. Noniewicza 3, p. 11, tel. 66-76-93 w. 22.

Proponowane przez oferentów terminy wykonania robót nie powinny przekraczać **31.10.1996 r.**

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do **8.08.1996 r.** do godz. **9.00** w sekretariacie ZBM.

Wadium w wysokości **200,00 zł** na każde z zadań należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw. do godz. **9.00**.

Otwarcie ofert nastąpi **8.08.1996 r.** o godz. **10.00**.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu.

153/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- Żaluzje, verticale - najtaniej. Suwałki, tel. 67-07-34. 132/96
- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - "Suwar", tel. 66-55-55. 148/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 147/96

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

ogłasza

publiczny przetarg ustny na sprzedaż nw. maszyn i urządzeń:

1. Agregat prądotwórczy GCKF-265 S4ML o mocy 25 kVA 3x400/231V, nr 911 z 1984 r. - sprawny, cena wywoławcza - 1950 zł;
2. Silnik elektryczny trójfazowy - gwiazda, trójkąt, o mocy 22kW, nr 378978 z 1981 r. - sprawny, cena wywoławcza - 550 zł;
3. Kultywator ciągnikowy, cena wywoławcza - 270 zł;
4. Pług dwuskibowy ciągnikowy, cena wywoławcza - 220,0 zł;
5. Pilarka taśmowa do drewna DRSD-63, cena wywoławcza - 1250 zł;
6. Pilarko-wiertarka do drewna pozioma DPSA, cena wywoławcza - 850,0 zł;
7. Odpylarka PP1000, cena wywoławcza - 940,0 zł;
8. Szlifierka stołowa S-2 750-OC, cena wywoławcza - 100,0 zł.

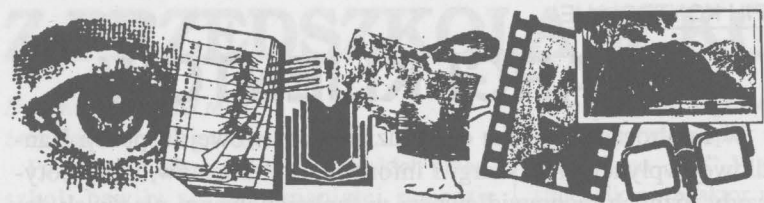
Przetarg odbędzie się dnia **14.08.1996 r. o godz. 10.00** w siedzibie Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, pok. 22.

Maszyny i urządzenia można oglądać w dniu 12.08.1996 r. w godz. 8.00 - 15.00 - zgłaszać się do pok. 22.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% cen wywoławczych, do godz. 9.00 w dniu przetargu, w kasie ZBM.

ZBM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

150/96



**PROPOZYCJE
KULTURALNE**

Galeria Sztuki Współczesnej – sztuka ludowa i rękodzieło Suwalszczyzny i Mazur „Ginące zawody”

Galeria PAcamera – wystawa Grzegorza Jarmocewicza „Portrety”

Galeria „Chłodna 20” – retrospektywna wystawa fotografii Pawła Pierścińskiego (otwarcie – 2.08 o godz. 19.00)

KINO BAŁTYK

31.07-2.08 – „Szamanka”, prod. polskiej, godz. 17.00 i 19.00

3-6.08 – „Psychopata” prod. USA, godz. 19.00

(3.08 – także o godz. 17.00)

4-7.08 – „Toy story” prod. USA, godz. 17.00 (4.08 – także o godz. 15.30)

7.08 – „Zostawić Las Vegas” prod. USA, godz. 19.00

SUWALSKIE

LATO MUZYCZNE

4.08 – koncert Zygmunta i Agnieszki Antoników (organy i wiolonczela); w programie: J.S.Bach, F.Peeters, H.Purcell, J.Stanley, K. Wiłkomirski (konkatedra św. Aleksandra, godz. 19.00)

Kosym okiem

ZEGARYNKA

Ostatnio mój znajomy wybierał się wczesnym rankiem w podróż. Chcąc uniknąć kłopotów ze wstawaniem, bo zegarkom czy raczej sobie niespecjalnie dowierza, zamówił budzenie u milej pani spod numeru 917. Następnego dnia wstał o zwykłej porze, czyli kilka godzin po terminie. Indagowana telefonistka z pretensją w głosie pouczyła usługobiorcę, że ma niesprawny telefon, co potwierdziła jej pomiarownia. Człowiek trochę się zdziwił. On może dzwonić, a do niego nie? Ale machnął ręką i jakimiś sposobami wyjechał w tak fatalnie zaczęłą podróż. Sprawa by przyschła, gdyby nie małżonka. Jak to kobieta, z natury nieufna i swarliwa, zadzwoniła do pomiarowni i spytała, czy wyjaśnienie pani spod numeru 917 trzyma

się kupy. Tam też się zdziwili i zaczęli szukać. Telefon macie państwo w porządku, rachunek też opłacony, a u nas nikt niczego nie sprawdzał. Z tą wiadomością polowica znów wykręciła numer zegarynki. Tam już zainteresowanej nie było, a inna pani oświadczyła, że sprawy nie zna i pomoc nie może. A kto może? Tu połączenie zostało przerwane i dociekliwa niewiasta do dziś nie wie, kto jej męża zrobił w konia.

Nikt. Sam jest sobie winien. Po pierwsze, po co zamawiał budzenie. Po drugie, po co sprawdzał, dlaczego do niego nie dzwoniło. Po trzecie - po co wydzwaniał tracąc złotówki, których mu i tak nikt nie zwróci. Może jeszcze zaskarżyć urząd telefonów do sądu, żąda pokrycia wszystkich strat? Gdzieś za cztery lata sprawę wygra. Życzymy mu więc powodzenia.

Marek

15 LAT „POGRANICZA”

W tym roku zespół folklorystyczny „Pogranicze” z Szypliszek obchodzi swoje piętnaste urodziny.

Zespół powstał w 1981 roku z inicjatywy Waldemary Malinowskiej, ówczesnej dyrektorki Gminnego Ośrodka Kultury w Szypliszkach, i Józefa Murawskiego, który do dzisiaj jest jego kierownikiem.

„Pogranicze”, którego członkowie pochodzą z przygranicznych wsi gminy Szypliszki, prezentuje unikalną praktykę wykonawczą – jest to autentyczny, bardzo melodyjny śpiew wielogłosowy typowy dla Polaków z Wileńszczyzny i Litwinów z południowo-zachodniej części tego kraju.

Repertuar zespołu obejmuje pieśni typowo polskie, jak i powstałe w wyniku nakładania się kultur polskiej i litewskiej. Stąd też jego nazwa – „Pogranicze”.

W pierwszych latach działalności zespół występował na imprezach na terenie województwa, zdobywając coraz większą sympatię publiczności. W 1986 roku podczas Suwalskiego Jarmarku Folkloru w Węgorzewie „Pogranicze” zostało wytypowane do reprezentowania naszego woje-

wództwa na XXI Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Tam w rok później zespół wyśpiewał I nagrodę w kategorii zespołów śpiewaczych oraz zdobył nagrodę dziennikarzy. W tym też roku „Pogranicze” zajęło

W 1988 r zespół został zbiorowym członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych (Józef Murawski jest obecnie członkiem Zarządu Głównego STL), a 1990 roku – za całokształt pracy i wybitne zasługi dla kultury ludowej – uhonorowano go nagrodą imie-



Fot. Z. Gałaszewski

pierwsze miejsce na II Krajowym Przeglądzie Zespołów Artystycznych KWG w Kielcach.

Wkrótce do repertuaru, oprócz pieśni i muzyki, dołączyły tańce ludowe z okolic Szypliszek

nia Oskara Kolberga.

W następnych latach „Pogranicze” przywoziło nagrody z każdego festiwalu i przeglądu, w którym brało udział. Wśród nich znalazły się m.in. pierwsze miejsca: w Ka-

zimierzu Dolnym (po raz drugi) w 1991 r., na Festiwalu Młodzieżowych Zespołów Folklorystycznych Gmin Przygranicznych w Radymnie i Ogólnopolskim Festiwalu Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tańca Ludowego w Koszalinie, a także „Grand Prix” na Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego w Rzeszowie.

W tym roku „Pogranicze” zdobyło III nagrodę w konkursie widowisk kołędniczych oraz II i III w konkursie par tanecznych na Góralskim Karnawale w Bukowinie Tatrzańskiej.

Poza festiwalami w kraju i występami okazjonalnymi dla polskiej publiczności zespół koncertował również za granicą – w Wilnie, Niemenczynie, Kownie, Trokach, Kłajpedzie, Kaliningradzie, Czerniachowsku i Grodnie. W tych miastach „Pogranicze” ma swoją wierną publiczność, głównie wśród Polaków zamieszkujących te tereny. W 1994 r. przebywał przez dwa tygodnie we Francji i Belgii w ramach wymiany kulturalnej między francuskim miastem Marly i Oleckiem.

Ostatnio (11-14 lipca) „Pogranicze” uczestniczyło w Võru Folk Festival w Estonii, gdzie prezentowały się zespoły z całej Europy. (aw)



Wizyta lorda **Francisa Newalla** z medalem od Rady Europy za ochronę środowiska i podtrzymywanie przez miasto przyjaznych kontaktów z Francuzami i Litwinami wzbudziła jednak zainteresowanie miejscowych mediów. Władze, nie licząc się z kosztami, co im wytknął „**Kurier Poranny**”, nie tylko zorganizowały dużą imprezę „**PRO-EKO-ART**”, ale także doprowadziły do porządku stadion, na którym dyrektor **OSiR** osobiście kosił trawę. Ponadto na trybunach pojawiły się nowe ławki, a hotel doczekał się wreszcie kanalizacji. Tyle udało się dziennikarzom ustalić, gorzej było z nazwą wyróżnienia. Do ostatniej chwili pisano, że Suwałki otrzymują plaketę Rady Europy. Białostockie Radio mówiło nawet o „plakietce”. W końcu jednak ustalono: angielski lord przywiózł nam „Medal Honorowy Rady

Europy”. Jest się z czego cieszyć.

Cieszyli się też suwalscy stróża porządku, którzy w siedemdziesiątą siódmą rocznicę uchwalenia pierwszej ustawy o policji obchodzili „Święto Policji”. Z tej okazji komendant wojewódzki **Stanisław Bernatowicz** zwołał konferencję prasową. Na niej, wzorem ministra spraw wewnętrznych, poinformował o zauważalnym zwiększeniu skuteczności pracy swoich podwładnych. Minister Siemiątkowski mówił o kraju, a komendant o województwie. „**Gazeta Współczesna**” pisała: *Mniej przestępstw - większa wykrywalność*. „**Kurier Poranny**” donosił: *Suwalska policja podsumowała pół roku. Ostrożny optymizm*. „**Kurier Podlaski**” informował, jaką to mamy *Skuteczną policję*, a „**Gazeta Wyborcza**” skwitowała: *Policja jest zadowolona*. Dziennikarskie teksty jeżą

się liczbami, z których wynika, że jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej. Podobno istnieje kilka rodzajów kłamstw. Jest zwykle, kwalifikowane i... statystyczne.

Ciekawe, do jakiego rodzaju kłamstw należy zaliczyć obietnicę premiera **Cimoszewicza** złożoną trzy tygodnie temu augustowianom. „**Kurier Poranny**” wykrył: *Nie będzie przyspieszenia prac związanych z trasą Via Baltica, a Premier mówił pod publiczność*. „**Publiczka**” to władze i mieszkańcy Augustowa. Można i tak.

Ciekawe, czy to samo napiszą, gdy nie spełnią się obietnice budowy lotniska. Zdaniem „**Gazety Wyborczej**”, *Szwajcarzy dadzą pieniądze, wojewoda lotnisko*. Chodzi o pole wzlotów, które Szwajcarzy mają przystosować w ciągu roku do wymogów stawianych przed tego typu obiektami. Co prawda jedno lotnisko w regionie północno-wschodnim już jest. Jak podaje „**Rzeczpospolita**”, *Otwarcie turystycznego lotniska w Szmanach Olsztyńskie wysunęło się na wiodącą, jeśli nie pierwszą, pozycję wśród województw mo-*

*derlizujących swoją turystyczną gospodarkę. I nie zadowolona się tym, co już zostało zrobione. My też się nie zadowolamy. Przynajmniej się staramy. Mieliśmy podpisać akt notarialny, w którym szwajcarska firma Alforex AG chciała kupić 55,2 proc kapitału Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, stając się inwestorem strategicznym – nic z tego nie wyszło. Wojewoda stanął okoniem, jak napisał „**Kurier Poranny**”. Nie ma również pieniędzy, dzięki którym **Andrzej Soroka** mógłby rozpocząć normalną działalność. Musimy się pilnować, bo – sądząc z inicjatywy sąsiednich wojewodów – chcą oni utworzyć Mazowiecką Specjalną Strefę Ekonomiczną. Zazdrośników nie brakuje, ale nie mają oni większych szans. Nie to co kontrolowani przez PIH właściciele zakładów gastronomicznych. Jak podał „**Kurier Podlaski**”, *W jednym z zakładów gastronomicznych kontrolerom, którzy zamówili dwie porcje wódki po 50 ml, podano faktycznie 41 i 49 ml, zawyżając w ten sposób należność o 1,07 zł*. To jest precyzja.*

Marek Starczewski

Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

300 X „TS”

To już trzeci setny numer „Tygodnika Suwalskiego”. Z okazji tego małego jubileuszu nie organizujemy żadnej redakcyjnej fety, ale liczba ta przypomina nam, ile razy dotarliśmy do Czytelników.

Cały zespół redakcyjny stara się być wierny tytułowi tygodnika. Piszemy więc przede wszystkim o sprawach, które dotyczą Suwałk. Staramy się opisywać wydarzenia zarówno większej wagi, jak i mniejszej. Dużo miejsca poświęcamy Radzie Miejskiej i Urzędowi Miasta. Sądzymy, że w dobie rozwoju samorządności konieczne jest informowanie o zamierzeniach i dokonaniach lokalnej władzy. Każdy Czytelnik „TS” ma możliwość zapoznania się z budżetem miasta i jego realizacją. Wyborcy mogą śledzić wpływy i wydatki miejskie – ich skalę i celowość.

„TS” zawiera też inne kolumny informacyjne, które umożliwiają zapoznanie się z suwalskim dniem codziennym. Podajemy więc istotniejsze wydarzenia lokalne, w tym także to, kto się narodził, kto za-

warł związek małżeński, co odnotowała policja, co myślą suwalszczanie na określony temat (sonda). Przypominamy suwalską historię, zamieszczamy przegląd lokalnej prasy, przedstawiamy osoby znane i nie znane oraz suwalskie firmy. Informujemy o wydarzeniach kulturalnych i sportowych. Specyficzny charakter ma „**HYDE PARK**”. Jak sama nazwa tej kolumny wskazuje, zawiera on teksty i fotografie, które należy czytać lub oglądać z przymrużeniem oka. Niestety, ta kolumna czasami budzi nadmierne emocje.

W obecnych czasach najłatwiej zdobywa się Czytelnika poświęcając wiele miejsca prymitywnym sensacjom, plotkom, seksowi i pornografii, propagując życie na tzw. całkowitym luzie – nierzadko bez większej odpowiedzialności. Nie holdujemy temu i dziękujemy tym Czytelnikom, którzy – mimo to – co tydzień kupują „TS”. Cieszy nas fakt, że w większości punktów sprzedaży nie ma zwrotów naszego pisma. Z myślą o Was będziemy się starali, aby „TS” wychodził na przeciw Waszym oczekiwaniom.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

ZNAKI FIRMOWE

Kraków ma swój hejnał i Piwnicę pod Baranami, Sopot molo i festiwal piosenki, podobnie Opole. Do Mrągowo przyjeżdżają wielbiciele country. W Kazimierzu Dolnym nad Wisłą tańczą zespoły i śpiewają kapela ludowe. Jeżeli ktoś woli delikatniejsze tony, to na pewno wybierze się do Olsztyna na zamkowe spotkanie z poezją śpiewaną itd.

Niektóre miasta kojarzą się nam z określonym typem imprez kulturalnych (i nie tylko). I to chyba dobrze. Kilka lat temu niewielu wiedziało, gdzie leżą Sejny, nie wspominając o Ogrodnikach, a dzisiaj każdy kojarzy te miejsca ze wschodnim przejściem granicznym. Lepsze to niż zupełna cisza.

Kilka przykładów z naszego podwórka. W Białymstoku coraz mocniej rozkwitają małwy, czyli festiwal piosenki białoruskiej. W niedalekim Korycinie ktoś wymyślił (i to jakże trafnie!) Święto Truskawki. Bębniła o tym prasa lokalna i centralna. Olecko rozstawiło się na całą Polskę swoim „Przystankiem Olecko”, dołączyła się do tego Gołdap z przystankiem zimo-

wym. Węgorzewo przejęło jarocińską imprezę i jest tam teraz największy festiwal rockowy w kraju. Giżycko chce być kojarzone z piosenką turystyczną i szantową. I słusznie, wszak w połączeniu z Mikołajkami i Węgorzewem to mekka żeglarzy. Radio Białostok pomagało i przyłączało się do obchodów dni miast (Pisza, Węgorzewa, Rucianego-Nidy...), dzisiaj ma świetną imprezę – „Radio Białostok pod Żaglami”. Słysząc ich i widząc jak żółte radio RFM FM. Augustów tradycyjnie wystartował ze swoim Latem Teatralnym, ba! nawet Mikaszówka (mała wieś znana miłośnikom sphywów Czarną Hańczę) ma swoje święto. Może za rok będzie o nim głośno nie tylko w województwie. A Suwałki? Suwałki przy tym wszystkim wypadają jakoś blade i bezbarwne. Nawet plakietka Rady Europy nam nie pomogła. Skoro to jeden z najczystszych zakątków kraju, może będzie to coś związanego z ekologią? Festiwal Piosenki Ekologicznej był po raz pierwszy i można przy tym pozostać.

ZOCHA



PRZED MISTRZOSTWAMI

W sierpniu br. odbędą się Bydgoszczy Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkoatletyce. Odwiedziliśmy grupę sportowców podczas przygotowań do tej najważniejszej dla młodych lekkoatletów imprezy.

Suwałki będzie reprezentować ośmiu uczniów Zespołu Szkół Rolniczych. W kategorii juniorów młodszych Ewelina Jakimowicz (bieg na 100 p.pł), Iwona Wowak (400 m p.pł), Karol Lutyński (dziesięciobój), Kamil Sojkowski (rzut oszczepem), Iwona Leszczyńska i Milena Danilowicz (rzut młotem) oraz dwie juniorki – Marta Stankiewicz (pchnięcie kulą i rzut młotem) i Agnieszka Dubowska (rzut oszczepem).

Przygotowujemy się do zawodów – mówi Jarosław Jutkiewicz, nauczyciel w Zespole Szkół Rolniczych w Suwałkach, trener II klasy. – Juniorzy będą walczyli w dniach 7 – 8, a juniorzy młodszy od 10 do 12 sierpnia. Jest tu ośmiu moich wychowanków z suwalskiego ZSR. W naszej szkole uczy się w zasadzie młodzież wiejska, która wcześniej ze sportem wyczynowym właściwie nie miała kontaktu. Dlatego też należy jej poświęcać dużo uwagi.

Liczba startujących w mistrzostwach jest ograniczona. Dlatego, aby zawodnik mógł w nich

startować musi uzyskać, ustalone przez PZL minimum. Takie warunki spełniło ośmiu uczniów z naszej szkoły i oni właśnie uczestniczą w tym zgrupowaniu. Praktycznie nie mieliśmy w tym roku wakacji, gdyż jest to już nasz drugi obóz.

Mamy spore szanse na uzyskanie w mistrzostwach dobrych wyników. Marta Stankiewicz w ubiegłym roku zajęła IV miejsce (startowała wtedy jeszcze w kategorii juniorów młodszych), a w mistrzostwach halowych w Spale zdobyła srebrny medal. W tym roku ma szansę na medal brązowy w pchnięciu kulą. Wśród juniorów młod-

szych największe nadzieje wiąże z płotkarką Iwoną Wowak. Do mistrzostw awansowała z drugim wynikiem w Polsce. Przewiduję, że blisko podium znajdzie się dziesięcioboista Karol Lutyński. Trenuje blisko rok, a do mistrzostw wszedł z dziewiątym wynikiem. Będę zadowolony jeśli, awansuje do finału i poprawi rekord życiowy.

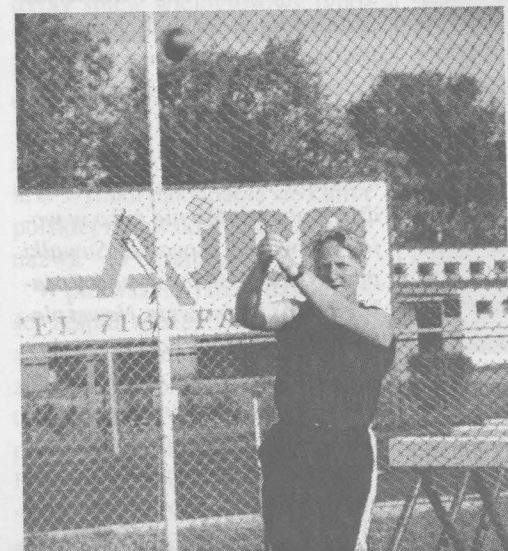
Po Mistrzostwach Polski (27 - 28 sierpnia) pojedziemy do Wrocławia na Mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego, na które pojedzie większość trenujących tu zawodników.

Tekst i foto: Z. Gałaszewski

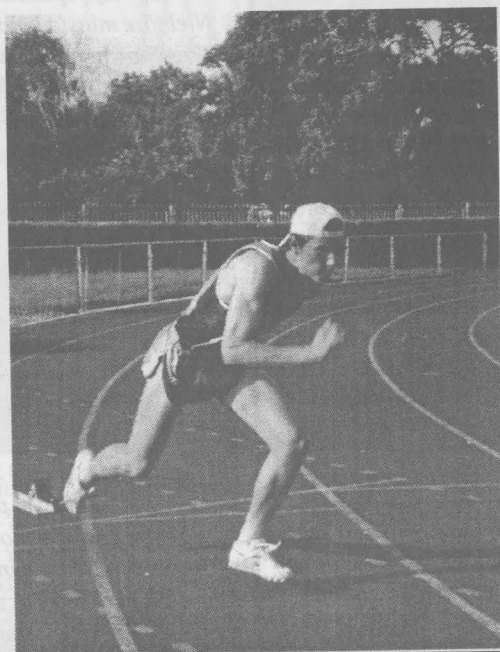


Trener Jarosław Jutkiewicz podczas omawiania wyników treningowych z wychowankami.

Marta Stankiewicz, uczennica IV klasy Technikum Rolniczego. Pchnięcie kulą zaczęła w VIII kl. Szkoły Podstawowej w Wydminach. Rzut młotem trenuje od maja br., startując po raz pierwszy w życiu w tej dyscyplinie w czerwcu br. w Holandii. Rekordy życiowe: młot – 36,78 m, kula – 12,35 m. Zdobyła medale w tegorocznych Mistrzostwach Szkół Rolniczych (złoty) i LZS (srebrny). Po maturze zamierza studiować na AWF w Białej Podlaskiej. Do Mistrzostw Polski zakwalifikowała się z wynikiem 12,22 m (pchnięcie kulą) i 34,92 m (rzut młotem).

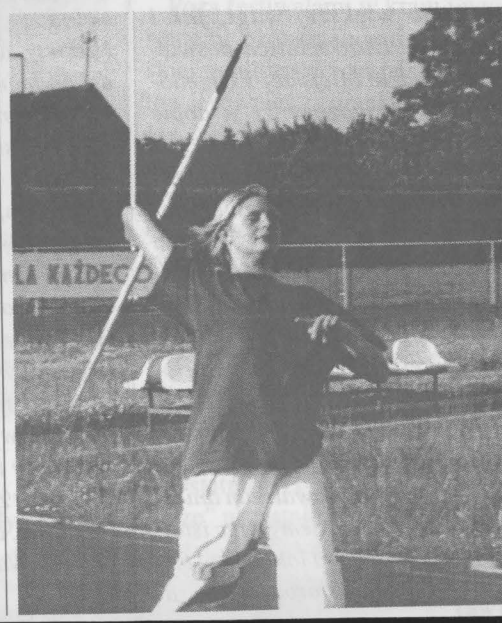


Karol Lutyński, uczeń III klasy Technikum Ogrodniczego. W Szkole Podstawowej w Szypłiskach grał w piłkę nożną. Specjalizuje się w dziesięcioboju. W tegorocznych Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych we Wrocławiu zdobył złoty medal w biegu na 110 m p.pł. i srebrny medal w rzucie dyskiem. Na Mistrzostwa Polski zakwalifikował się z wynikiem 5076 pkt. W przyszłości zamierza uprawić tylko dziesięciobój.



Agnieszka Dubowska, uczennica IV klasy Liceum Ogrodniczego, absolwentka klasy sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 w Suwałkach. Uprawia rzut oszczepem.

W ubiegłym roku w Igrzyskach Szkół Rolniczych w kategorii juniorów młodszych zdobyła złoty medal. Po maturze zamierza studiować na AWF w Gdańsku lub w Białej Podlaskiej. Do Mistrzostw Polski zakwalifikowała się z wynikiem 39,08 m, a jej rekord życiowy wynosi 41,62 m.



POZIOMO:

- 3) niewielki ssak z rodziny lasiowatych,
- 7) port w Argentynie,
- 8) ogrodzenie z kamienia,
- 9) służby do zabijania much,
- 10) jeden z gwiazdozbiorów,
- 11) znany bajkopisarz,
- 13) imię męskie,
- 15) zarost pod nosem,
- 16) canis lupus,
- 17) Maghad (1893-1956), indyjski fizyk i astronom,
- 19) zbiornik wodny,
- 20) stawiane podczas chodzenia,
- 22) strój sędziego,
- 25) alergiczna choroba skóry,
- 26) biały w kinie,
- 27) głos konającego,
- 28) miasto w Arabii Saudyjskiej,
- 29) miasto we Włoszech.

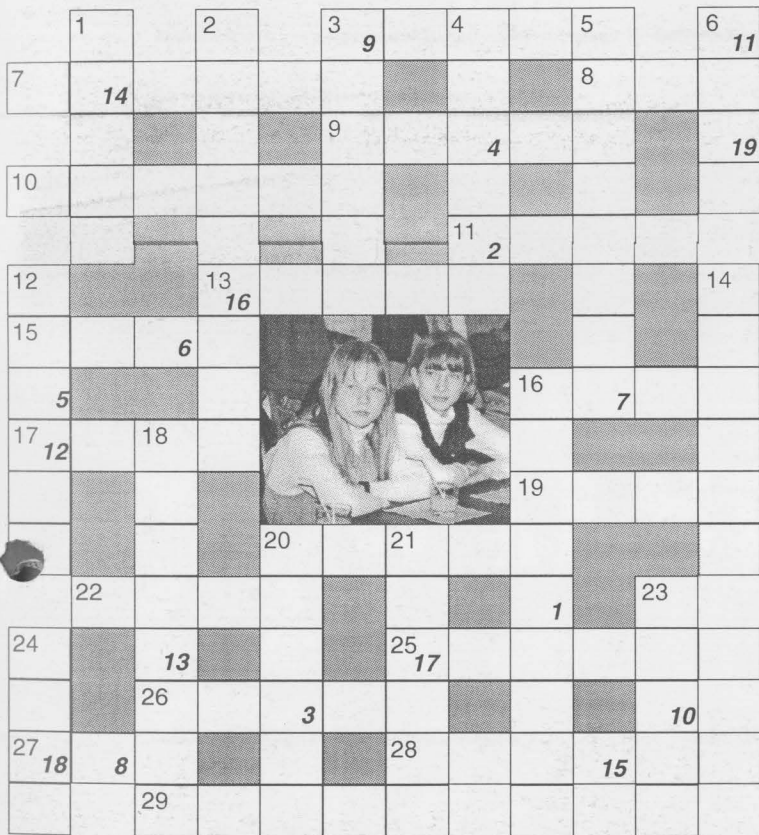
PIONOWO:

- 27) bitwa, pojedynek,
- 29) imię żeńskie,

- 3) rzymski bóg morza,
- 4) jeden z najdłuższych tuneli świata,
- 5) wojowniczy z Azji Mniejszej,
- 6) klasztor zakonników prowadzących pustelnicze życie,
- 12) teksty biblijne wyznawców mazdaizmu,
- 14) część koszuli lub swetra,
- 16) wielki wieszcz bramiński,
- 18) zabezpieczenie spłaty długu na nieruchomości,
- 20) Paul (1889-1971), szwajcarski chemik, laureat Nagrody Nobla w 1937 roku,
- 21) miasto w Algierii,
- 23) powściągliwość, brak przesady,
- 24) znana pszczołka.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 19 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 26/96

Szczęście chodzi krok przed nami. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji „TS”) wylosował **Błażej Wasilewski**, ul. 1 Maja 12a.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

LEW

Musisz uświadomić sobie, że pewne zmiany w pracy są nieuchronne i trzeba się do nich w porę dostosować. Uda ci się, jeśli przestaniesz się tak wszystkiego bać. Otworzą się wówczas zupełnie nowe możliwości zarobkowe. Odwagi! Chociaż z natury nie lubisz chodzić do lekarzy, to nie lekceważ badań kontrolnych.

PANNA

W finansach nastąpi postęp, choć nadal oszczędność powinna być w centrum twojej uwagi. Możliwe, że uda ci się doprowadzić do korzystnego interesu, który byłby także możliwy do powtórzenia w przyszłości. Są na to duże szanse. Pamiętaj, stać cię na wszystko. Kontakty z otaczającymi cię ludźmi będą dobre, jeśli zachowasz umiar i będziesz bardziej wyrozumiały.

WAGA

Twoja pomyłka w poniedziałek może być przyczyną wielu nieporozumień i nieoczekiwanych przeszkód na drodze do kariery zawodowej. Niewiele będziesz mógł zrobić, gdyż większość wydarzeń będzie miała charakter losowy. Powinieneś zadbać o sprawy rodzinne. Wspólne plany na przyszłość mają duże szanse realizacji.

SKORPION

Dobre układy zawodowe z przełożonymi bardzo ci się teraz przydadzą. Może to mieć duże znaczenie, zwłaszcza jeśli myślisz o własnym biznesie. Możesz już rozpocząć załatwianie formalności. Pieniędzy powinno na to wystarczyć. Gwiazdy będą ci sprzyjać.

STRZELEC

W nadchodzącym tygodniu szczególnej uwagi będą wymagać sprawy finansowe. Niezbędne wydatki nie pozwolą na odłożenie grosza na sytuacje wyjątkowe. Pieniądzy wprawdzie wystarczy, ale jedynie na tzw. styk, i przez pewien czas nic na to nie poradzisz. Po tak stresujących wydarzeniach zapragniesz odpocząć i zająć się tym, co lubisz.

KOZIOROŻEC

Możesz przeżywać nadmiar różnego rodzaju niespodziewanych wydatków. Zastanów się, na co przeznaczyć środki. Pod koniec tygodnia czeka cię ustalenie priorytetów. Dyskusja może być gorąca. Niewykluczone, że otrzymasz niespodziewaną gotówkę, ale błyskawicznie ją wydasz. Kontroluj swoje emocje i odpręż się.

WODNIK

Twoja sytuacja finansowa będzie korzystniejsza. Może to stanowić początek długotrwałej dobrej pasy. Wkrótce będziesz mógł powiedzieć coś pewniejszego na ten temat. W tym tygodniu nie podejmuj jednak nowych zobowiązań, bo trudno ci będzie się z nich wywiązać. Kup sobie coś atrakcyjnego, to poprawi ci samopoczucie.

RYBY

Uda ci się zrobić wiele i to bez szczególnego wysiłku. Stwarza to nadzieję na podwyżkę w niedalekiej przyszłości. Póki co nie będziesz narzekać, bo fortuna ostatnio ci sprzyja. Przyływ energii i pozytywne myślenie sprawią, że dopisywać ci będzie cudowne samopoczucie. Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa.

BARAN

Nie lubisz, kiedy nic się nie dzieje. Nudzi cię monotonia, wręcz stagnacja życia codziennego. Wszystko zależy od ciebie, wykaż więcej poczucia humoru. Zaczniij od miłej niespodzianki, a odczujesz satysfakcję. Niekiedy zbyt idealistycznie traktujesz propozycje innych ludzi. Ciesz się tym, co masz.

BYK

W pracy czas na podsumowanie dotychczasowych przedsięwzięć. Bilans wypadnie korzystnie, ale lepiej skoncentruj się na wybranym celu. I tak już z tego powodu dochodzi do śpięć w domu. Niemniej zachowaj spokój, a zwłaszcza nie podejmuj ważnych decyzji w sprawach osobistych. Za to w sferze materialnej rozpoczynasz dobrą passę.

BLIŻNIĘTA

Uważaj, by od nadmiaru pochwał nie przewróciło ci się w głowie. W pracy możesz tworzyć nowe, śmiałe plany. Zwierzchnicy ci sprzyjają, więc odważnie startuj. Również w uczuciach nowe nadzieje. Ktoś spod znaku Koziorożca darzy cię sympatią i czeka na zaproszenie. Zanim podejmiesz decyzję, zawierz swojej intuicji.

RAK

Zapowiada się relaksowy tydzień i wiele okazji do umocnienia więzów rodzinnych. Wyraźnie odżyjesz i będziesz wszystkich wokół siebie czarować. Pomimo to nie zaniedbuj spraw zawodowych. Otwierają się właśnie przed tobą nowe, znaczące możliwości. Twój najnowszy pomysł spotka się z uznaniem szefa. Możesz więc liczyć na premię.

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Niewykluczone, że już niedługo w Suwałkach powstanie specjalne muzeum, w którym zostaną zgromadzone wręczone miastu krajowe i międzynarodowe wyróżnienia. Niech nasi potomni pamiętają, jak zdobywaliśmy dyplomy, sztandary, plakietki itp. Jeżeli nawet zostawimy im środowisko naturalne w kiepskim stanie, to nie mogą nam zarzucić, że nas nie chwalono.

★ Kiedyś królowie i księżęta wręczali miecze swym najlepszym rycerzom, którzy potem ich dzielnie bronili. Wojewoda Cezary Cieślukowski rozdał już tyle włóczni Jaćwingów, iż obdarowani tworzą niezłą – dobrze uzbrojoną – gwardię. Oj, czasami przydałaby się taka włócznia w „HYDE PARKU”...

★ Miało być w Suwałkach „LATO Z RADIIEM”. Niestety, przybyło tylko RADIO. Gdzież podziało się LATO?

★ Jak wykazała sonda „TS”, suwałczanie dość sceptycznie odnoszą się do specjalnej strefy ekonomicznej. Czyżby zatrudnienie w

niej pierwszych 20 osób nie stanowiło zapowiedzi sukcesu? Pomyślmy – tyle hektarów pola, a opiekuje się nim jedynie dwudziestka pionierów. Wprawdzie nie orzą i sieją, ale jednak zbierają.

★ Suwalski festiwal „PRO-EKO-ART” to połączenie spraw ekologii z wystęпами artystycznymi. Wprawdzie sporo to kosztuje, ale propaganda ekologiczna i uciechy artystyczne nigdy nie były tanie. Ciekawe, co na temat naszych przedsięwzięć myślał NATURA i ZIEMIĄ. O ile zwiększyła się liczba suwałczan, którzy już nie wyrzucają śmieci w lesie, nie skrzywdzą zwierzęcia, uszanują ciszę?

★ Prasa doniosła, że wielu polskich parlamentarzystów posiada broń, a zwłaszcza pistolety. Używa je m.in. wtedy, gdy w stanie nietrzeźwym naraża się policji. Ponoć suwalscy radni są bezbronni – chociaż nie można wykluczyć, iż w razie potrzeby też coś tam mają w zanadrzu.

★ Na Śląsku strajkowano, aby otrzymać z Warszawy dodatkowe pieniądze na nowe autobusy i podwyżkę płac dla pracowników komunikacji. W Suwałkach też mamy nie najnowsze autobusy, a kierowcy chętnie przyjmują podwyżki. Czy jednak w Warszawie ktoś się będzie przejmował suwalskimi protestami?

★ Rząd dopomina się, aby od wygranych w TOTKU i na loterii płać podatek. Jeżeli rząd jest tak skrupulatny i sprawiedliwy; to winien

umożliwiać też odliczanie od podstawy opodatkowania kwot przegranych, przepitych i przetrwonionych.

★ Suwalska policja zatrzymała pasażerów warszawskich taksówek. W samochodach znajdowali się obywatele Indii, Somalii i Bangladeszu. Jak widać, Azjaci są u nas nadal inaczej traktowani niż Europejczycy.

★ Przewodniczący Zarządu Głównego ZChN, Marian Piłka, przebywał w Suwałkach i ostro krytykował – za brak dążności do jedności – inne ugrupowania prawicowe. Poważ ordynacja wyborcza przewiduje, iż na każdy mandat poselski może przypadać dwóch kandydatów, jego zdaniem jest szansa na zaistnienie w wyborach wszystkich suwalskich partii prawicowych. Naszym zdaniem, sugerowanie tylko jednego miejsca na liście dla każdej suwalskiej partii prawicowej to umniejszenie ich roli! A co z pozostałymi członkami tych ugrupowań – również potencjalnymi kandydatami na parlamentarzystów?

★ Białostocka „S”, która zakupiła na wyjątkowo korzystnych warunkach od miasta tzw. Dom Prasy, pragnie znacznie podwyższyć czynsze. Suwalska „S” po rozwiązaniu umowy z „Krajobrazami” na razie zbyt nie gnębi finansowo pozostałych tam oddziałów redakcji „Gazety Współczesnej” i „Kuriera Porannego”. Może wystarczy, że lokatorzy zachowują się odpowiednio wobec kamieniczników.

NOWA EKOLOGICZNA MODA?



Fot. Z. Gelaszewski

LISTY

Popieram powołanie PLLG

Nareszcie coś w Suwałkach drgnęło pozytywnie w życiu partyjnym. Pomysł powołania u nas Partii Ludzi Lekko-Głupawych to nasza ostatnia deska ratunku. Chętnie się do niej zapisze. Boję się jednak, że w jej szeregach mogą się wkraść ci, których trudno nazwać lekko-głupawymi. Przesyłam więc listę osób, których nie należy przyjmować do PLLG. Proszę ją opublikować i ewentualnie poszerzyć.

*Walenty Bec-Suwalski,
osiedle Centrum*

– Niestety, z przyczyn technicznych (za mało miejsca w „HYDE PARKU”) nie możemy opublikować Pańskiej listy. Należałoby wpiery dokonać jej weryfikacji. Sądzę, że najlepszą formą będzie weryfikacja osobista. Prosimy więc każdą osobę – zajmującą jakąś funkcję w Suwałkach – o dokonanie samooceny swojej osoby i przesłanie do „HYDE PARKU” oświadczenia, którego wzór podajemy poniżej.

OŚWIADCZENIE

Ja, niżej podpisany, po dokonaniu dogłębnej samooceny oświadczam, że jestem lekko głupawy/ciężko głupawy (niepotrzebne skreślić).

Suwalski, dnia ... Podpis z podaniem funkcji (stanowiska)

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

O miejskich działaniach w zakresie turystyki i współpracy z zagranicą w sezonie letnim z inspektorem Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta **ALICJĄ ANDRULEWICZ** rozmawia **Anatolia Gagacka**.



Fot. Z. Gałaszewski

– Lipiec i sierpień to miesiące urlopowe, jednak w Wydziale Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki lipiec był bardzo pracowity...

– Rzeczywiście, mimo wakacji w wydziale mieliśmy wiele pracy, głównie dotyczących festiwalu PRO-EKO-ART i uroczystości wręczenia Suwałkom Plakiety Rady Europy.

– Do Pani obowiązków należy realizacja i koordynacja działań związanych z turystyką i współpracą z zagranicą...

– W tej chwili trwa ożywiona wymiana korespondencji między merostwem Grande-Synthe i naszym urzędem w sprawie organizacji Dni Kultury Polskiej we Francji, które odbędą

się w październiku. Weźmie w nich udział około stuosobowa grupa suwalczan. Musimy przygotować ten wyjazd od strony technicznej i uzgodnić szczegóły programu.

– **Dni Kultury Polskiej to impreza – powiedzmy – sztandarowa, ale przecież wymiana młodzieży trwa przez cały rok...**

– Tak. Niedawno wrócili z dziesięciodniowego pobytu we Francji członkowie klubu badmintona działającego przy Szkole Podstawowej nr 10. W sierpniu przyjeżdża do Suwałk na dwa tygodnie z rewizytą grupa fotografików. Przyjmować ich będzie Młodzieżowy Dom Kultury. W wymianie wakacyjnej mogłoby wziąć udział więcej grup, ale zarówno stronę francuską, jak i polską ograniczają, niestety, finanse. Pomogłyby tu fundusze pomocowe z programu PHARE ECOS/OUVERTURE. Zabiegamy o takie wsparcie.

– **Współpraca z Grande-Synthe rozwija się bardzo dynamicznie...**

– Przygotowuję właśnie na potrzeby Związku Miast Polskich w Poznaniu ankietę dotyczącą współpracy miast bliźniaczych, właśnie takich jak Suwałki i Grande-Synthe, i uczestnictwa młodzieży w wymianie. Przy opracowaniu tego materiału wykorzystam oczywiście nasze dotychczasowe doświadczenia.

– **Miesiące wakacyjne to dobry okres na pokazanie naszego regionu od jak najlepszej strony. Czy w tej dziedzinie są jakieś nowe pomysły?**

– Z ciekawą inicjatywą wyszło suwalskie Biuro Turystyczne Antoinette Tourimpex, które we wrześniu organizuje kilkudniowy

PREZYDENT MIASTA

(NA URLOPIE)

pobyt w naszym regionie dziennikarzy zagranicznych, tzw. study tour. W związku z tym przygotowujemy tekst do katalogu promocyjnego i uczestniczymy w opracowaniu programu ich pobytu, m.in. przewidujemy spotkanie z władzami miasta. Przedstawimy nasze zamierzenia w zakresie rozwoju turystyki i możliwości inwestycji na naszym terenie.

– **Nasze miasto podpisało również porozumienia o współpracy z Mariampolem i Olitą. Czy nie pozostały one tylko „na papierze”?**

– Poza wizytami kurtuazyjnymi i roboczymi delegacje tych miast uczestniczyły w obchodach Dni Suwałk i uroczystościach związanych z wręczeniem Suwałkom Plakiety Rady Europy. Koncertowały u nas również ich zespoły folklorystyczne. Wymiana kulturalna z Mariampolem, Olitą i rejonem wileńskim jest ożywiona. Sprawy związane ze współpracą gospodarczą prowadzą inne komórki organizacyjne urzędu.

– **Dziękuję za rozmowę.**

27 LIPCA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Dariusz Domalewski i Dorota Szczerbowska
Adam Putra i Joanna Małgorzata Bosińska
Stefan Zieliński i Dorota Wojnowska
Artur Jachimowicz i Agnieszka Paciorkowska
Dariusz Kotowski i Ewa Katarzyna Piszczatowska
Grzegorz Dębski i Iwona Truchan
Stanisław Szalaszewicz i Biruta Brzozowska
Bogusław Bogdański i Teresa Helena Rakow
Adam Grabarski i Marta Roszko
Wojciech Jacek Protasiewicz i Beata Grażyna Janowska
Mariusz Robert Brzeziński i Sylwia Malinowska
Piotr Tarasiewicz i Marta Maria Drobiszewska

* *

W DNIACH 26 LIPCA - 1 SIERPNIA SPORZĄDZONO 33 AKTY URODZEŃ, W TYM 17 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Krystyna Małgorzata Dudź (c. Kazimierza i Jadwigi)
Karolina Anna Drażba (c. Wojciecha i Kariny)
Katarzyna Anna Szofer (c. Artura i Anny)
Katarzyna Kinga Dyczevska (c. Ireneusza i Krystyny)
Joanna Stolarska (c. Dariusza i Justyny)
Aleksandra Suchta (c. Bogdana i Mirosławy)
Aleksandra Pojawa (c. Romualda i Heleny)
Daria Koszewska (c. Henryka i Grażyny)
Justyna Magdalena Pietrzeniec (c. Henryka i Teresy)
Paweł Ogórkis (s. Stanisława i Grażyny)
Kamil Czarniecki (s. Mirosława i Grażyny)
Marcin Kojak (s. Mirosława i Janiny)
Leszek Pietrzeniec (s. Henryka i Teresy)
Adrian Domoradzki (s. Zbigniewa i Iwony)
Krzysztof Andrzej Nowotorow (s. Dariusza i Ewy)
Krzysztof Luty (s. Tomasza i Marty)
Krzysztof Żynda (s. Jerzego i Renaty)





Fot. Z. Gduszewski

CÓRY ZIEMI

Rozmowa z **Mariną Czernyszową**, inżynierem chemikiem i współinicjatorką ruchu ekologicznego w Zaporozu na Ukrainie.

– Obejrzała pani festiwal Eko-Art od początku do końca mimo deszczowej i zimnej pogody pierwszego dnia. Skąd tyle zainteresowania imprezą?

– Jestem w Suwałkach już od połowy czerwca. Przyjeżdżam tu dość często do mamy. Śledzę, co się u was dzieje. Interesuje mnie wszystko, co jest związane z ekologią. Podpatruję, notuję, aby potem przenieść te doświadczenia do mojego miasta – Zaporozia. Zaporozie to prawie milionowy ośrodek przemysłowy z rozwiniętym przemysłem metalurgicznym. Są tam trzy elektrownie, w tym jedna atomowa – w odległości 50 kilometrów od granic miasta, należąca do najmniejbezpieczniejszych na Ukrainie. Zanieczyszczenie środowiska jest u nas ogromne. Władze wiele

mówią o jego oczyszczaniu, ale nic w tym względzie nie robią. Mamy jednak nadzieję, że gdy unormuje się wreszcie sytuacja polityczna, rozpocznie się inwestowanie na rzecz środowiska.

– Pani nie jest jednak ekologiem z zawodu...

– Nie. Jestem chemikiem. Ukończyłam Instytut im. Mendelejewa w Moskwie i pracowałam w swoim zawodzie. Miałam jednak cały czas

poczucie potrzeby ochrony środowiska. Pięć lat temu zostałam radną i od tej chwili całkowicie oddałam się działalności społecznej. Wtedy zorientowałam się i uświadomiłam sobie, że jest to morze problemów, którymi nie ma się komu zająć. Założyłam więc organizację ekologiczną „Córy Ziemi”.

– Dlaczego jest ona, sądząc z nazwy, feministyczna?

– Wszyscy mnie o to pytają. Dlatego, że u nas, na Ukrainie, kobiety są bardziej świadome zagrożeń, jakie niesie za sobą degradacja środowiska. Boją się o zdrowie swoich dzieci, o ich przyszłość. Mężczyźni są obserwatorami. Bardziej interesuje ich polityka.

– Od polityki jednak nie sposób uciec.

– To prawda. My też jesteśmy trochę uwikłani w politykę, jednak najbardziej interesuje nas obrona zdrowia. Tworzymy programy rehabilitacji chorych, ale idzie to bardzo ciężko. Nie mamy ani środków finansowych, ani pomocy ze strony władz. Dużą wagę przykładamy też do edukacji. Umożliwiamy organizacjom nauczycielskim dostęp do specjalistycznej literatury, a także kontakty z zagranicą. Gościliśmy np. członków Centrum Inicjatyw Europejskich z USA, którzy zorganizowali u nas seminarium na temat alternatywnej energetyki. Informujemy społeczeństwo o niebezpieczeństwach związanych z zanieczyszczeniem środowiska. Niektóre zakłady w naszym mieście należałoby po prostu zamknąć, bo nie pomoże im żadna modernizacja, nadal będą zatuwać otoczenie.

– Czy oczekuje pani jakiejś pomocy ze strony naszych specjalistów?

– Mam nadzieję, że nawiążę takie kontakty, które będą ożywiać naszą działalność. Wiem o ciekawych inicjatywach Wigierskiego Parku Narodowego. Spotkałam się też z panią Elżbietą Niedziejko – szefową Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej. Chcielibyśmy organizować spotkania potencjalnych inwestorów zagranicznych. Mam nadzieję, że uda mi się nawiązać w regionie suwalskim kontakty gospodarcze. Nasz region jest także rol-

niczy. Uprzemysłowiono go w sposób sztuczny. Jako ekolog jestem zainteresowana tym, aby rozwijało się u nas rolnictwo. Mamy ogromne przestrzenie, które potrzebują dobrego zagospodarowania. Po upadku kolchozów powstają gospodarstwa farmerskie, ale nie mają one żadnej pomocy ze strony państwa. Musimy znaleźć biznesmenów, którzy chcieliby zainwestować w ziemię. Siła robocza jest u nas tania.

– Inwestowanie z zagranicy wiąże się jednak z polityką państwa. Z polskiego doświadczenia wiemy, że aby ściągnąć kapitał zagraniczny, konieczne są stabilne przepisy prawne i podatkowe.

– Wierzę, że między Ukrainą i Polską poprawią się stosunki. Nasi prezydenci podpisali umowę o funduszu inwestycyjno-gwarancyjnym. To powinno ułatwić sprawę. Będę rozmawiała o tym w Polsko-Litewskiej Izbie Gospodarczej i Urzędzie Wojewódzkim. Suwalszczyzna jest dla nas ciekawa ze względu na walory przyrodnicze, ale także położenie geograficzne i inicjatywy gospodarcze. Współpraca zawsze rozpoczyna się od kontaktów osobistych.

– Czeka was wobec tego ogrom pracy, tym trudniejszej, że jest to praca społeczna. Mam nadzieję, że znajdzie pani na Suwalszczyźnie wsparcie i pomoc. Życzę powodzenia. Dziękuję za rozmowę.
Anatolia Gagacka



Fot. K. Grabowski

POŻYTKI Z PARKU

Ze **ZDZISŁAWEM SZKIRUCIEM** – dyrektorem Wigierskiego Parku Narodowego – rozmawia Marek Starczewski.

– Czy Suwałki mają jakieś korzyści z funkcjonowania tuż pod miasta bokiem parku narodowego?

– Tak. Ale policzmy. Park odwiedza rocznie ok. 50 tysięcy turystów. Każdy z nich musi zaj-

rzeć do miasta, wypić tu co nieco, zrobić niezbędne zakupy. Co najmniej połowa w ogóle wybiera Suwalszczyznę jako miejsce wypoczynku, chcąc odwiedzić nasz park, może nie tak znany jak białowiecki, ale wystarczająco popularny.

– Przyjadą na Suwalszczyznę i co im zaoferujemy? Brudną, rozrytą, pozbawioną sanitariatów plażę w Krzywem. Zamknięty las, bilety wstępu nad jezioro.

– Po kolei. Wstęp do każdego muzeum kosztuje. Musi więc kosztować i do parku narodowego. Zresztą, co to za wydatek – 80 gro-

szy dziennie. Podobnie licencje na połów ryb. Od 4,5 zł do 40 zł za miesiąc. A złowić można sporo. A co do plaży w Krzywem. Wydierżawiliśmy ją na 5 lat suwalskiemu OSiR-owi. Gospodaruje jak gospodaruje. Zobaczmy, co

będzie dalej. Na razie nie mogę ustawić tam kontenerowych, z bieżącą wodą klozetów, bo ich nie stać na pilnowanie własnego obiektu.

– Te klozety widziałem na polu namiotowym w Jastrzębnej. Standard europejski, ludzie stali w kolejce, jak kiedyś po cukier.

– Ważniejsze od przenośnych wc jest zbudowanie do końca tego roku we wszystkich parkowych osadach siedemnastu oczyszczalni ścieków. Najgorzej będzie w Starym Folwarku, ale tam są trudności nawet z podjęciem prac projektowych. Stary Folwark jest bardzo ważny dla parku, ponieważ chcemy zbudować na terenach zlikwidowanego ośrodka fabryki płyt wiórowych muzeum przyrodnicze im. Alfreda Lityńskiego. Wreszcie będziemy kontynuowali rozpoczęte prace nad urządzeniem szlaków turystycznych. Stawiamy 10 wież widokowych w najpiękniejszych punktach parku. Do tego, tuż obok siedziby w Krzywem już można chodzić po prawie 400-metrowej kładce przez interesujący przyrodniczo drze-

Dokończenie na stronie 1